BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 1,152

KWIAT

vſzczknione z Ogr

VINCENTIVSA BR

Societatis IESV;

Rozmyślánia Męki Páná

wićielá náſzego IEZVSA Ch

ſtuſá/z Ewángelia y Proroctw

Stárego Teſtámentu.

Przez

IANA DANIECKIEGO.

Acz káżdemu nabożnemu Chrześćiáninowi iednák wiecey tym ktorzy mieyſcá HIEROZOLIMSKIE nád ZEBRZIDOWIcAMI wymierzone obchodzą, ſłużące.

W KRAKOWIE,
W Drukárni Mikołáiá Lobá/
Roku Páńſkiego/ 1611.

3.183

ADAMVS FALECKI S. Th.
or & Professor, Sacrosanctæ Se-
postolicæ Protonotarius, Præ-
us SS. Omnium, Decanus S.
iani, Academiæ Crac: generalis
ctor, &c. permittit imprimi & ty-
is mandari hunc librum, quia ad pi-
tatem multum valet, nec est quic-
quam quod contra Scripturam sa-
cram sit.

Idem qui supra

manu propria.

KWIATY

vszczknione z Ogrodu

VINCENTIVSA BRVNA

Societatis IESV;

Rozmyślánia Męki Páná Zbáwicielá nászego IEZVSA Chrystusá/ z Ewángelioy Proroctw Stárego Testámentu.

Przez

IANA DANIECKIEGO.

Acz káżdemu nabożnemu Chrześćáninowi iednák więcey tym ktorzy mieyscá HIEROZOLIMSKIE nád ZEBRZYDOWICAMI wymierzone obchodzą, służące.

W KRAKOWIE,

W Drukárni Mikołáiá Lobá/

Roku Páńskiego/ 1611.

Podobizna sporządzona przez
Karola Badeniego 1907 r.

Przeſtrogá Czy-
telnikowi.

ZDáło mi ſie zá rzecz przy
ná w tym ćie wiádomy..
czynić ná przodku tey kśiążki C
telniku pobożny / iż tu nie maß n
uki / iáko ſie ſpráwowáć ná tych
mieyſcách świetych / ná kßtałt Hie-
rozolimſkich vczynionych / gdyż o
tym ſą oſobne kśiążki od Oycow
Bernárdynow wydáne. Ale to / że
bądź pierwey do reku twoich przyy-
dą nim te mieyſcá z nabożeńſtwem
náwiedźiß / drogi krwáwe Zbáwi-
ćielá ſwego obchodźić; ſnádnie tym
wietßa chęć zápalać ſie w tobie mo-
że czytáiąc ten Proces męki Páń-
ſkiey / do nich im prędzey pokwápić
ſie: Bądź ſkoro drogę odpráwiß /

gdźie

ie y podziękuieß zá ták wielkie
rodzieyſtwá odkupicielowi / że
ſiebie nie zátował podáć ná tak
e męki / dla omyćia złośći ná-
nie rychłoć ſie wybiie z pámie-
oby oczywiſta ſpráwá w mor
aniu Páná Chryſtuſá Zydow
utnych : to przydawßy / ieſli na-
dożnie wßyſtko odpráwiß / á z tá-
kim pożałowáńiem / iákobyś miał
tuż zá nim chodźić á pátrzyć ná ſto-
gie rázy ciáłá naswietßego iego. A
bedźieß te kśiążeczke miał zá Pá-
mietnik / czytywáiąc ią częſto. A iż
nie záwße z to czáſu káżdemu / áby
wßyſtke męke Páńſka / iáko ſie tu
opiſáłá / pewnych dni odpráwo-
wał ; dla tegom ná końcu wielkiey
káżdey modlitwy mála modlitewke
vczynił / w ktorey ſie to wßyſtko z-

wiezo-

wieżownie zámyka / co iest w E
wángeliey y w wielkiey modlitw
álbo rozmyślániu/ y znáczniey
Piśmem wydrukować kazał
ták śnádniey cáła spráwe od
nia swego przebiedz mogł.
ieszcze y z to czásu niemáß/tedy n
znáczyć dał (tylko sie przypátr
pilno) SIEDM DROG głownych Pa-
ná CHRYSTVSOVVYCH, ktore
bądź wielkimi bądź málymi modli-
twámi odpráwować możeß/siedm
też słow ná krzyżu Páná IEZVSO-
VVYCH, y pod nie modlitewki zná-
cznymi chárakterámi wyráżić da-
łem / y tych może záżyć czásow
swych/przydáiąc Páciérz y pozdro-
wienie Pánny Márney. A zátym
iáka Pan Bog vmieietność w ser-
ce twoie wleie/ spráwuy sie/ ktore-

mu cie

ćie w opiekę swiętą oddáię/
Ząc ábyś onemu zá mię modlić
zániechywał.



O wiechániu Páná Chryſtuſá Zbáwićielá náſzego do Hieruzalem.



EVANGELIA.

Mate: 21. Mar: 11. Lucæ 19. Ioan: 12.

GDy iuż byli blizko Hieruzalem/y przyſzli do Bethphage do gory Oliwney. Tedy Pan IEZVS poſłał dwu Vczniow ſwoich / mowiąc im: Idźcie do miáſteczká ktore ieſt

przeciwko wam/ á tám ná tychmiaſt naydźiecie oślicę vwiązáną y oślę przy niey; odwiążcieß y przywiedźćie do mnie. Jeſliżeby wam co kto rzekł/ tedy powiedzcie iż Pan ich potrzebuie/ á ná tychmiaſt ich puśći. A to dla tego ſie ſtáło ieſt/ áby ſie wypełniło co powiedźiano przez Proroká mowiącegó: Powiedźćie corce Syońſkiey/ oto Krol twoy idźie do ćiebie ćichy/ śiedząc ná oślicy y ná oślęciu tey/ ſynu podiárzemney. Szedßy tedy Vczniowie/ vczynili ták iáko im roſkazał Pan Iezvs; y przywiedli oślicę y oślę; y nákłádli ná nie odźienia ſwego; á onego ná wierzchu poſádźili. Wielka tedy tłuſcza ſtáłá odźienie ſwoie ná drodze; á drudzy

obłá-

oblámowáli gáłęzie z drzew/ y miotáli ná drodze: A tłuszcze ktore przed nim szły/ y ktore zá nim/ wołáły mowiąc: Osánná synowi Dawidowemu; Błogosłáwiony ktory przychodźi w imie Páńskie. Osánná ná wysokośći.

PROROCTWA.

RAduy wielce corko Syon/ wykrzykay corko Hieruzalem. Oto Krol twoy przyidźie tobie/ spráwiedliwy y Zbáwićiel/ on vbogi/ wśiádáiący ná oślice/ y źrebie synā oślice. Zach: 9.

Mowćie corce Syon; oto Zbáwićiel twoy idźie/ oto zapłátá iego z nim. Isai: 64.

1. MODLITWA.

PAnie IEZV ktory przybliżáiącego czásu postánowionego od ćiebie odkupić świát/ odchodząc z Bethániey/ nowym y niezwyczáynym sposobem/ gotowałeś sie ná wiazd do Hieruzalem: w tymże gotowániu należące właśnie Bogu rzeczy w sobie pokazałeś. Naprzod MOZNOSC, ná oko wkázuiąc

zuiac cie bydź práwego Bogá / w ktorego reku ſa ſercá ludzkie: tá bowiem ſpráwiłá / że ná ſłowo iedno Vczniow mowiacych / Pan potrzebuie tych bydlat / nie odmowiono / ráczey dopuſzono zárázem wźiać: Potym táß moc twoiá / pobudźiłá ták ſercá ludzkie / że wzgárdźiwßy Pháryzeußow y w piśmie vczonych ſurowym roſkazániem / ßło co żywo przeciwko tobie záchodzac droge y z wielka wdźięcznośćia przyimuiac / witáli cie Zbáwićielem y Meſſyaßem. A práwie w te czáſy poſtánowiłeś ten wiazd ſwoy / kiedy Rzymiánie Zydoſtwu pánowáli; z ktorych iednák nikt ſie nie ználazł / áby ná ten tryumph y iednym ſłowem powſtał. Do tego / tá niezwyćiężona moc twoiá w tym ſie pokazáłá że Zydom zwiazawßy rece (ći bowiem zßedßy ſie rádźili kiedy cie o śmierć przyprawić) w ten czás práwie w oczách ich / chwalebnieś wieźdźał w miáſto: znáć dáiąc / że śmierć twoiá w twych rekách / nie w dekretách Zydowſkich byłá. Powtore pokázáłeś MADROSC ſwoie: A w tym żeś doſkonále wypełniał proroctwá o ſobie piſáne;

ktory iest prawdźiwym żywotem wpadaćie w śmierć wieczną. Błogosłáwieni ktorzy lepszym duchem szukáią Chrystusá: to iest / áby go przy sobie záwsze mieli: Abowiem kto IEZVSA ma / Zywot ma / Zbáwienie ma / Wszystko dobre ma.

O sroga niewdźięczności Zydowska / á sroższa iescze zdrayce Judaszá ktorego Chrystus zá wybránego miał / á on / iáko dobrodźieystwo Páńskie oddáie? iáko go lekko szácuie przedáiąc głownym nieprzyiaćiołom / gdy mowi: Co mi chcecie dáć á ia go wam wydam.

Niesłychána rzecz żeby ten co przedáie / towar swoy kupuiącemu pod rozsądek poddawał / krom tego / żeby nizacz práwie nie stał. O nazłosliwszy kupcze / ktory przedáiesz to / co iest nieoszácowánego. A tákże go lekko szácuiesz? Niewiesz o nędzniku / że iedná kroplá krwie iego droższa iest niż niezliczona rzecz tákich świátow? á ty wszystkę krew iego przedáiesz zá trzydźieśći groszy? Strácony Judaszu; nie ták sobie lekce ważył dusze twoie / odkupićiel twoy Chrystus iáko

ty ie-

BIBL. Z.N. IM. OSSOLIŃSKICH

ty iego: on cię kupował zá krew swoię / á ty iego żywot przedáieß zá trzydźieści großy. Nieszczesliwy Judaßu / ieśli cię chćiwość pieniędzy przymusiłá przedáć Chrystusá / czemuż go nieprzyiaćiołom przedáieß? Przyiaćiele iego odłożylićby szczodrze te summę: Co rozumieß iákoćby to Łázarz záplácił ábyś go nie przedawał? Jáko Mágdálená; Jáko Marthaby cię dárowálá: Nákoniec / iáko mátká ośierociáłá we wßytkę pocieche / ktorey tá ßkodá naywięcey należy / ieśliby nic inßego nie miáłá / nieskończonymi łzámi płáćiłáćby go. Albo więc ieślibyś był powiedźiał Anyołom o przedáynymći IEZVSIE / pewnie zá swego Páná dálićby byli połowicę szczesliwośći swey.

O niewypowiedźiána skromnośći twoiá Pánie IEZV Chryste / wiedźiałeś o zelżywym przedániu swoim od Judaßá / á przecieś go od siebie nie oddalał / ráczey znosiłeś go w towárzyßtwie swym; nie zámykałeś mu / ále otwierał przyßtęp do miłośierdźia twoiego / y wzywałeś do pokuty práwie wprzod do nieg mowiąc: z nimeś iadł; náwet do tego przyßło żeś

mu no-

mu nogi vmywał. Ach o zátwárdźiáłe serce / myśli zákámiáłá / ktora nie tylko by zmiękczona miáłá bydź / ále przepádáć sie przed táką słodkośćia miłośći. A ieśliś táka pánie IEZV miłość pokázował temu ktory cie zá márna rzecz przedał; o iák sie dáleko lepiey stáwiß tym / ktorzy cie szczerze y wiernie miłuią y prawdźiwieć służą.

Naylepßy IEZV: á ia iákomći wiele powinien: temu bowiem ktory cie raz przedał ná wieczneś karánie dopuśćił wpáść: Mnie niewiernego sługe co cie ná káżdą godźine przedáie / ieszcze oczekywaß; ieszcze znośiß; ieszcze reke łáski swey podáieß; y czásu pozwalaß ábym sie do zbáwienia náwrocił.

PRoßę cie naydobrotliwßy IEZV przez one skromna żáłość ktoraś cierpiał / wiedząc o rádźie stráconych ludźi ná śmierć twoię; y o przedániu od iednego z Vczniow swoich / nieprzyiaciołom / zá ták licha zapłá-

te; ábyś

te; ábyś mi łáſką ſwą pomoc ra-
czył / do znoßenia ſkromnie dla
miłośći twoiey wßyſtkich ludz-
kich przećiwko mnie rad/y poſą-
dzánia; y ábym był przedány y
wzgárdzony od świátá iáko nie
pożyteczny y bez czći; y rácz to
we mnie ſpráwić / żeby żadna
ſtworzona rzecz nie mogłá mnie
przywieść do odmiány ábo opu-
ſczenia naywyßſzeg̃ dobrá twe-
go; Ale żebym iáko ſie godźi/ćie-
bie ſámego nád wßyſtkie rzeczy
zá nadrożßy ſkarb ſobie ßáco-
wał / tobie ſłużył / y miłował
ná wieki.

O poſłániu P Chryſtuſowym
dwu Zwolennikow ná przygo-
towánie Wieczerzy, y oſtátnim
żegnániu Pánny mátki ſwéy.

EVANGELIA.

Pierwſzego dniá Przaſnic/ poſłał Pan IEZVS mowiąc: ſzedſzy nágotuycie nam Báránká wielkonocnego ábyſmy iedli. A oni rzekli: Gdzie chceſz iż zgotuiemy? A rzekł do nich: o to/ kiedy będźiecie wchodzić do miáſtá/ potká ſie z wámi człowiek dzban wody nioſąc/ idźcieſz zá nim/ do ktorego domu wnidźie/ tám rzeczećie goſpodarzowi onego Domu: wſkázuie ć miſtrz; v ćiebie dźiś będę pożywał Báránká wielkonocnego z Vczniámi moimi: A on vkaże wam wieczernik wielki/ vſtány/ támże nam nágotuycie. Szedſzy tedy Vczniowe ználeźli iáko im rzekł Pan IEZVS, y nágoto-

Matt: 26. Mar: 14. Luc: 22.

wáli Báránká wielkonocnego: A gdy był wieczor przyßedł tám Pan IEZVS ze dwunaſtą.

3. MODLITWA.

MAypokornieyßy Báránku Pánie IEZV Chryſte/ iákoś przez wßyſtek żywot był/ ták ná ſámym zeſćiu z żywotá chćiałeś ſie pokázáć napoſłußnieyßym; Nie ábowiemeś nie opuśćił w záchowániu/ cokolwiek w zakonie nápiſano było/ áż wßyſtkie rzeczy doſkonáleś wypełnił: Przeto gdy ſie przybliżał dźień oſtárowánia Báránká Wielkonocnego/ wiedzac Vczniowie twoi/ żeś nie miał goſpody ſwey/ áni mieyſcá ták málego gdźieby głowę ſkłonić; pytáią cie przyſłápiwßy; Miſtrzu gdźie chceß ábyſmyć zgotowáli Wielkanoc? O vbożſtwo Syná Bożego/ o przykłádźie nieſłychány pokory: Pan wßyſtkiego świátá/ ktoremu niebo máieſtat ieſt/ á źiemiá podnożek nogom iego: ktory żywi práſtwo y dáie pokarm wßelkiemu ſtworzeniu w czás ſwoy; Kiedy przyßedł ná świát/ nie

Iæſai 66.

Pſal: 48.

ma ták

EVANGELIA.

PRzed dniem świetym Wielkonocnym wiedząc Ioan: 13.



Pan IESVS iż przyszłá godzinà iego áby zszedł z tego świátá do Oycá / gdyż vmiłował swoie

ktorzy

ktorzy byli ná świecie / áż do końcá ie vmiłował. A gdy wieczerzali / wiedząc iż od Bogá przyßedł y do Bogá idźie wstał od wieczerzy / y położył odźienie swoie; á wźiowßy prześćieráđło przepasał sie; potym nálał wody w miednicę / y począł nogi vmywáć Vczniom swoim / á vcieráć prześćieráđłem ktorym był przepasány. Przyßedł tedy do Symoná Piotrá. Y rzekł do niego Piotr: Pánie ty mi to nogi vmywaß? Odpowiedźiał Pan Iezvs y rzekł mu: co ia czynię ty teraz niewieß / ále będźieß potym wiedźiał: Rzecze mu Piotr; nie będźieß mi nog vmywał ná wieki: Odpowiedźiał mu Pan Iezvs; Jeśli cię nie vmyię / częśći zemna mieć nie będźieß.

dźieß. Rzekł do niego Symon Piotr: Pánie nie tylko nogi moie/ále ręce y głowę. Rzecze mu Pan Iezvs: kto vmyty ieſt/nie potrzebá mu tylko żeby nogi vmył/ bo ieſt wßyſtek czyſty/ y wy czyſtemi ieſteśćie/ále nie wßyſcy. Gdy tedy nogi im vmył/ y wźiął ná śie odźienie ſwoie/ z nowu śiadßy rzekł im: wiećie com wam vczynił? wy zowiećie mię Miſtrzem y Pánem/ á dobrze mowićie/ bo ieſtem nim. Jeſliż tedy vmyłem nogi wáße/ będąc Pánem y Miſtrzem/ tedy y wy winniśćie ieden drugiemu nogi vmywáć/ ábowiem dałem wam przykład/ żebyśćie iáko ia wam vczyniłem/ ták y wy czynili.

5. MODLITWA.

KToż sie może wydźiwić tákowey státeczności naylepßy IEZV twoiey / w vmiłowániu Apostołow swoich áż do końcá? Stánołeś miedzy
Gen. 18. nimi ná kßtałt onego oycá wielkiego Abrahámá ktory stał w ten czás / gdy słońce nabárźiey palilo we drzwiách przybytku swego / ná sámym skończeniu żywotá / wßyßtek miłośćia zápalony; áczkolwiek záwße w tobie ku nim nieskończenie gorzálá / ále w ten czás iákoby płomienie znáć sie dawáły z niey ná skończeniu żywotá. Wielki záprawdę płomień / że Bog do vmywánia sie nog ludzkich skłonił: Wielki płomień że Stworzyćiel dał sie zá pokarm stworzeniu: Wielki nákoniec płomień / że Pan wßyßtkiego świátá / żeby ßługom napodleyßym żywot przywrocił / podiął krzyżowa śmierć.

O wielka pokoro / Pan Pánow vkleká ná koláná do vmywánia nog ßług swoich z wielkiey miłości; przed ktorego Jmieniem wßelkie koláno vkleka; obchodźi ich z nizkim poniżeniem y vprzeyma mi-

łośćia/

náß / ilekroć modliłeś sie za nami zawßeś wysłuchan był: teraz za sam siebie prosiß á nie wysłucha cie Oćiec? Takeś sam chćiał Pánie náß / y prágnąłeś Oycowskiey woley wypełnienia: Niechćiałeś zá sie bydź wysłuchan / żebyś zá nas wysłuchány był: miłowałeś bowiem wiecey náße zbáwienie á niż swoy żywot. Prosiłeś tedy ták Oycá. Oycze ieśli można rzecz przenieś odemnie ten kielich. Jákoby rzekł: niechćiáłáby dußá moiá nágotowánych iuż srogich mąk ná sie przyiąć / ále tá prosbá moiá Oycze / nie pochodźi od mey woley / ktora ćiáłá chceniu nie pozwala; niechay tedy / (iż przed wieki postánowiono iest od ćiebie ábym ćierpiał) wßyßkę gorzkość tego kielichá wypiię.

O osobliwe posłußeńßtwo / o niewypowiedźiáná náßego odkupićielá dobroći / iákoć wiele zá táka dobroć winni zostáwamy? Abowiem ieśliby ty był vßły swymi świetymi nie dotknął sie ták gorzkiego kielichá; áni w niebie / áni ná ziemi nie znalazłby sie był coby go miał wypić; tyś wßyßkie słodkimi swemi vßty gorzko-

śći ne-

ści nedze/ chorob/ y pokus ktorymi żywot náß oplywa v/kromił: azaß cierpliwość/ ábo moc do znoßenia tego wßyßtkiego bydź inßa mogłá?

W tákiey gorzkości iednák bywßy nie zápomniałeś Vczniow swoich/ iáko nayßprzyiáźliwßy miſtrz; ráczey nieiáko o nich wiecey á niż o ſobie miałeś ſtárániе: Wſtawßy od modlitwy náwiedźiłeś ich/ á nálazßy śpiacych/ rzekłeś do Piotrá/ ktory wiecey ſercá y wiáry niż drudzy tobie Pánu ſwemu ofiárował. Symonie śpiß/ nie mogłeś iedney godźiny czuć zemną? Jákobyś rzekł: ty coś ſie gotowym bydź powiádał dáć záwße zdrowie zá mie/ teraz kiedy w wielkich cießkościách ieſtem/ ſnem zwyćiężony ieſteś? Nie ták Judaß wydawcá moy; odpędziwßy ſen cała te noc czuie/ áby ſpoſábiał broni; monſtruie Żydy ná poimánie moie. Ach moy namilßy Pánie/ iáko ſa czuynieyßy y oſtrożnieyßy do ſpráwowánia złości niewolnicy dyabelſcy/ á niż ſłudzy twoi w wykonywániu zakonu.

O dußo moiá wielekroć y ty gdy ſen leniſtwá y niedbáłſtwá twego cie morzy

EVANGELIA.

Y Przywiedli Páná IEZVSA I.
napierwey do Annaßá/ á-
bowiem był świekier Káipha-
ßow ktory był biskupem onego
roku. Náßládował też z dáleka
Páná IESVSA Symon Piotr/
y drugi Vczeń; á ten Vczeń był
znáiomy biskupowi; y wßedł
z IEZVSEM do dworu biskupiego;
á Piotr stał przede drzwiámi:
wyßedł tedy on drugi Vczeń y
rzekł odźwierney/ y wwiodł
Piotrá. Tedy biskup pytał Pá-
ná IEZVSA o Vcznie y o náuce
iego; odpowiedźiał mu Pan IE-
ZVS: Jam mowił świátu iáw-
nie/ iam záwße náuczał w bo-
żnicy/ y w kośćiele/ tám gdźie
sie wßyscy Zydowie schodzą/ á

táiemniem nic nie mowił: czemu mnie pytaß? pytay tych ktorzy słucháli com im mawiał / oto ći wiedzą com ia mowił. A gdy te słowá wymowił / ieden z tych co tám stali służebnikow dał policzek Pánu IEZVSOVVI mowiąc: ták odpowiádaß biskupowi? Odpowiedźiał mu Pan IEZVS: ieslim źle mowił / day świádectwo o złym / á iesli dobrze / czemu mię biieß? y odesłał go Annaß związánego do Káiphaßá biskupá.

PROROCTWA.

Thren: 3. PODał vderzáiącemu się policzek / y násycony będźie vrągánia.

Iob 16. Otworzyli ná mię vstá swoie / á wymawiáiąc się bili twarz moie.

10. MODLITWA.

LOtrowie Zydowscy iáko się z twego poimánia Pánie *JEZV* Chryste ráduią? nie ienáczey iedno iá-

koby

EVANGELIA.

Znowu nawyszszy Kápłan spytał Páná IEZVSA mowiac: Poprzyśiegam ćie przez Bogá żyweg ábyś nam powiedźiał ieśliś ty iest Chrystus syn Boży. Rzekł mu Pan IEZVS/ tyś powiedźiał/ ia iestem: A wszákoż powiádam wam/ iż od tychmiast vyrzyćie syná człowieczego śiedzacego ná prawicy mocy Bożey/ á przychodzacego w obłokách niebieskich. Tedy Kśiaże Kápłáńskie rozdárł odźienie swoie/ mowiac: Bluźnił. A coż wiecey potrzebuiemy świádkow? oto teraz słyszeliśćie bluźnierstwo/ co sie wam zda? A oni wszyscy osadźili go bydź godnym śmierći.

Mat. M.

PRORO-

PROROCTWA.

6. ZAślep serce ludu tego / á vßy iego obćiaż / y oczy iego záwrzy: áby snadź nie widźiał oczymá swymi / y vßymá swymi nie słyßał / á sercem swym nie rozumiał / á náwroćiłby sie.

Zásadźmy sie ná spráwiedliwego / gdyż nam iest niepożyteczny / y przećiwnym iest spráwom náßym / y wymiáta nam grzechy przećiw Zakonowi: y Synem Bożym sie názywa.

Spráwá twoiá iáko niepobożnego osadzoná iest.

12. MODLITWA.

KIedyś ták pokorny JEZV stał w poyśrzodku rády zátráconych ludźi / zwiazány y iákoby winny oskárżony / bez wywodu y pokazánia wystepku; bez obrońce: w koło ćiebie nieprzyiaćiele ná kßtałt psow wśćiekłych głosy stráßne wypusczáiac / ále o coby zeby záwádźić nie znáydowáli; A iżeś milczał / sámo sie ich serce prze boleść trawiło.

Nie mogac hárdy biskup dłużey wśćiekłośći swey zátrzymáć / wstawßy poprzyśiega ćie przez Bogá / ábyś iáśnie powiedźiał ieslis ty iest Synem Bożym.

A ty Pánie JEZV Chryste Boże náß /

ktoryś

ktoryś náße zbáwienie przekłádał nád żywot swoy; nie tylkoś rzecz sáme doskonále wyznał / ábyś wßytke wątpliwość ktoraby przypáść mogłá oddalił: ále nád pytánie iego powiedźiałeś o przyßłym dniu onym / w ktory ćie obacza śiedzącego ná práwicy máiestatu Bożego Sędźiem / y z wielką chwałą przychodzącego w obłokách. Tu snad obáczyć iákosmy wiele powinni tobie pánu náßemu; wiedząc ábowiem żeś milczeniem mogł wyśdź osądzenia ná śmierć; á świádectwo też nie było słußnych dla czegobyś ią zásłużył: nádto wiedząc że z tákowego wyznánia miałeś podiąć niezliczone krzywdy / naśmiewiská / nákoniec śmierć: wßákoß miałeś wesele przed oczymá iż twoiá naßláchetnieyßa dußá korzyść z wielu duß odnieść miáłá poniechawßy stáránia o żywot / wzgárdźiwßy naśmiewiská podiałeś krzyż.

O przezacne wyznánie pełne niezmierney miłośći: Wyznánie z ktorego pochodźiłá Bogu chwałá; błogosłáwionym Duchom wesele / y napráwá vpadku śmiertelnym osobliwe lekárstwo: ktore

kiedy vſłyßał Káiphaß / iáko niegodny
ták zacney odpowiedźi: iáſnośćia tey pra-
wdy záślepiony / rozdárßy z gniewu ßáte/
ćiebie Synā Bożego / iákoby bluźnierce
otepił.

Nieſzczeſny Biſkupie / niewieß iż ten
Dan / ktory ieſt prawda żywa / nie może
iedno prawde mowić? Twoie to ráczey
bluźnierſtwo / że to przyczytaß Bogu co
nie ieſt Boſkiego / y Synā Bożego ſwo-
rzeniem bydź rozumieß.

Boley duſzo moiá / á płácz Odkupićie-
lá twoiego / ktory ták ſie dał potłumić.
Abowiem bywßy ozdoba świátłośći wie-
czney / zwierćiádłem bez zmázy / ná kto-
rego nie mogł páść grzech; náwet / kto-
rego Anyołowie ná niebie nie przeſtáią
chwálić mowiąc / Swiety / Swiety /
Swiety: dopuśćił ſie ná źiemi ludźiom
grzechem pomázánym potepiáć.

WIeczna Prawdo Pánie
IEZV Chryſte / ktoryś dla
mego kłamſtwá y złych vczyn-
kow dopuśćił włożyć ná ſie

wyſtępek

wystepek bluźnierstwá; y z tá-
kaś ćierpliwośćią znośił Zydo-
wskie niegodne głosy ktorymiś
obwołány był winnym śmier-
ći; rácz mi to dáć z łáski swoiey/
ábym chetliwie wszytko ćierpiał
dla prawdy y miłośći twoiey/
choćby o mnie co źle y opácznie
mowiono/ rozumieiąc że to zá-
służyły moie grzechy; áby nie-
podobáiąc sie świátu / oczom
twego Bozkiego Máiestatu bár-
źieyem sie podobał.

O tym co ćierpiał Pan Chry-
stus w domu Káiphaszowym.

EVANGELIA.

TEdy meżowie ktorzy trzy
máli Páná IEZVSA poszły-
kuiąc go/plwáli ná twarz iego/ Matt: 26. Mar: 14. Lucæ 22.

y okrywáli go; A drudzy policz-
kuiąc go pytáli mowiąc: Pro-
rokuy nam Chryſte kto ieſt kto-



ry cie vderzył. Y wiele inych
rzeczy bluźniąc mowili przeciw
niemu.

PRORO-

Był to dźień ták Zydom iáko tobie Pánie Chryste pożądány; tym áby źle czynili; á gniew swoy wszystek ná ćie co rychley wylali; A tobie / ábyś wszystkie złe rzeczy od nieprzyiaćioł podiete / sámym że / w wielkie dobro obroćił: oni sie vweselili w bliskiey śmierći twoiey; A ty Pánie nász / w dániu żywotá y zbáwienia ludźiom: Dźień to był ćiemny / Zydom śmiertelny: ále nam dźień pogodny y sczesliwy / w ktory sprawcá żywotá zwyćiestwo wielkie z śmierći / z Dyabłá y z grzechu odniosł: Prácowáli weń Pánie IEZV Chryste nász przećiwnicy twoi / nowe wymysláiac skárgi y potwarzy ktorymiby chwałe twoie záćmili y zgáśili; ále rzeká bystra twoiey miłośći przerwáłá wszystkie iázy / á powodź dárow niebieskich y łáski okrąg źiemie zálałá. Zebrána tedy niepobóżna rádá kazáłá ćie przed sie przywieśdź Pánie Zbáwićielu nász / chćiwi poznáć prawde / ále ná zdrádźie / ieśliś ty iest Chrystus; áby ztad miawszy przyczyne potwarzy wieccy ważyłá potym spráwá ich v Piłatá.

A gdy ćie przywiedźiono do onych krwie

niesytych

niesytych wilkow zwiazánego/ nágrawá niem y bićiem przez cáła noc oßpeconego; niecnotliwi ludźie złemi oczymá ná ćie pátrzac/ miedzy soba náśmiewáiac sie mowili: Gdźie iest oná twoiá śmiáłość/ y pychá/ ktoreieś przyganiáiac nam/ záżywáć zwykł? Gdźie one cudá twoie? Gdźie tłuscze ktorymeś fałßywa swa náuke cukrował? Przyßedł iuż czás że odnieśieß karánie godne zá vczynki twoie. Ná złorzeczenie y bluźnierstwá ich milczałeś Pánie; ále zaś tákeś potwierdźił y wyznał prawde/ iákoś rozumiał bydź wiecey pomocno do twego skazánia ná śmierć.

O iáko rożny czásow twoich Pánie Chryste lud był od tego/ co przed tym; kiedyby to było zá lat oycow dawnych onych/ ktorzy Zbáwićielowego przyßćia/ ták goracym oczekywánim prágneli; Jákowi byli wielki Pátryárchá Abráhám/ ktory z rádośćia prágnał widźieć dźień twoy. Cierpliwy Moyzeß vprzeymie ták sie modlił: Ześli ktorego maß zesłáć. A ná drugim mieyscu. Jeślim nálazł łáske w oczu twoich pokaß

Exodi 4. 33.

mi

mi twarz twoie. Prorok wielki Izáiaß/ ktory iákoby długich bárzo przewłok nie mogąc znośić wołał: O byś rozdárł niebiosá y sstąpił. A ná drugim mieyscu. Spuśćcie rosę niebiosá zwierzchu/ á obłoki niech dádzą deßcz spráwiedliwego; niech sie otworzy źiemiá / y vrodźi Zbáwićielá. A inych wiele Prorokow kiedyby byli tych czásow / á widźieli swymi oczymá pożądáną twoie twarz Pánie Chryste od wßystkich narodow/ y swymi vßymá słyßeli (co niecnotom pozwolono) głos ten twoy. Ja iestem. O iáko od niewymowney słodkośći sercá ich rozpływáłyby sie? O iáką z vstawáiących śił padßy ná źiemię chwałećby oddawáli/ ktorego ći ludźie przyobleczeni złośćią niewdźięczni w ták wielkiey wzgárdźie máią / odrzucáią / ktorego náwet do skazánia ná śmierć Piłatowi wydáią.

Cośkolwiek ćierpiał Pánie *JEZV* niepoięta mądrośći Oycowska / wßystko ná pożytek náß: A toś y to chćiał mieć / áby zá te pieniądze ktorymi ćię było zdraycy zápłácono/ kupionorolą ná pogrzeby pielgrzymom: co nie bez táiemnice iest. Abowiem

Isaiæ 64.

Isaiæ 45.

wiem tyś ſam ieſt Chryſte gárncarz / Rola / y zaplátá roley: Naprzod ieſteś wielki on garncarz ktoryś vczynił te máchine świátá; y ktoryś wßyſtkie ludźie / iako iákie naczynia z źiemie vlepił. Rolą záś ieſteś; żeś ty náßá máietność y dźiedźictwo naße / y wßyſtko dobre náße. Náoſtátek ſam zaplátą ieſteś. Iż dáiąc nam ſámego ſiebie / ſobie nas kupuieß / ábyſmy bywßy pielgrzymámi ná źiemi w tobie pokoiu wiecznym ſpáli y odpoczywáli.

PRzez one miłoſc Pánie IEZV Chryſte / dla ktoreyeś od niecnot Żydowſkich ták wiele krzywd y naśmiewiſk cierpiał / y przez boleść ktoraś ná ſercu miał z roſpáczy y zginienia Judaßowego / rácz mi to dáć z łáſki ſwoiey / ábym mogł mocnym á vniżonym vmyſłem znośić wßelákie przykrośći przypadaiące od świátá; y ábym

nigdy

nigdy dla grzechu y błędu mego nadźieie o nieſkończoney dobroći twoiey nie trácił: Ale zárázem żáluiąc vpadku ſwego/ pokornie niech ſie vćiekam do ciebie/ iáko do oycá y Páná ſwego naláſkawſzego.

Skárgá Zydowſka ná Páná Chryſtuſá przed Piłatem.

EVANGELIA.

PRzywiedli tedy Páná IEZVSA od Káiphaſzá ná Ratuſz/ á było to ráno: ále Zydowie nie weſzli ná Ratuſz áby ſie nie ſplugáwili/ ále pożywáli báránká Wielkonocnego: Wyſzedł tedy Piłat do nich z Ratuſzá/ y rzekł: Co zá żálobę przynoſićie ná tego człowieká? Od- Ioan: 18.

powiedźieli/ y rzekli mu Żydowie: By ten był nie złoczyńcá/ nie wydálibyſmy go tobie. Y



Lucæ 23. poczęli nań ſkárżyć/ mowiąc: Tegoſmy náleźli á on podwraca lud náß/ y zákázuie tribut

dáwáć

dawáć Cesárzowi / y powiáda sie bydź Chrystusem Krolem.

PROROCTWA.

Naostrzyli iáko miecz ięzyki swoie: náćiagnęli łuk rzecz gorzką / áby w skrytościách strzeláli ná niepokalánego. Psal: 63.

Mowili przećiwko mnie ięzykiem zdrádliwym / y ogárnęli mnie mowámi nienawistnemi: y walczyli ná mie bez przyczyny. Psal: 108.

15. MODLITWA.

BArzo ráno przywiedźiono cie Pánie JEZV do sądu Pilatowego. Pátrz iáko Pan káżdego czásu / káżdey godźiny ćierpiał / od wieczoru áż do ráná znowu od ráná áż do wieczorá: cała noc trapiony; cáły dźień bez odpoczynku męczony: Pierwszey godźiny oskárżony; trzećiey osądzony: ſoſtey vkrzyżowány; Dźiewiątey vmárł ná krzyżu; w wieczor pochowány.

O moy dobry JEZV wielka była przyczyná / żeś ták chćiał ná káżdą godźinę nowego co zá nas ćierpieć; gdyż y my ná káżdy czás y godźinę / nowymi ćie nie-

doſkonáłośćiámi y grzechámi obrażamy: Przeto ſłußna ábyſmy zá takie dobrodźieyſtwo káżdego czáſu y godźiny chwalili ćie y ſłużyli tobie. Day mi proße ćie Pánie moy z łáſki ſwey świetey ábym mogł nabożnie á z płáczem rozmyśláć/ iákoś ſtał Pánem bywßy świátá przed Piłatem/ ná kßtałt owce niewinney/ ktora zá náße zbáwienie ſámá śiebie dawáłá ná ofiáre/ á Piłat iáko ſedźia/ nie bez hárdośći y nádetey myśli. Kołem ſtali śiepácze/ y káći/ gotowi krzyż ná śmierć przynieść/ byle dekret wyßedł: Tu záś tłuſcza ßalona Zydowſka ſtoiac/ lwimi głoſmi ryczáłá/ y ſtráßliwy ſie wrzaſk ich przećiw tobie Zbáwićielu wßedźie rozlegał; á ty iáko báránek naćißy milczałeś/ ániś otworzył vſt ſwoich: wlepili w ćie ſtráßliwe oczy niepobożni Zydowie/ á z ſrogiego pátrzánia zgrzytáli zebámi; á ty dobry y namilßy JEZV/ ſtałeś z ſkromnym nieiákim wſtydem w źiemie pátrzac gotow pić kielich od Bogá Oycá przeyźrzány.

Slepoto Zydowſka rozumiáłáś ſie pomázáć weßćim ná Ratuß; á rozlać Chry-

ſtuſá

ſtuſá niewinnego krew / zá zlas rzecz nie miałá: A ná pytanie Pilatowe co zá ſkárge czynićie przeciw niemu / odpowiedaćie mowiac: By nie był złoczyńca nie wydálibyſmyć go. Niewdzięczni y nieſzcześliwi Żydowie; powiedzćie ktore ſa iego złe ſprawy: ábo co zá krzywde maćie od niego / że go zowiećie godnym śmierći: Czy dla tego złoczyńca ieſt / że wam niebieſka náuke ná ziemie przyniosł: Abo że niemocne wáße vzdrawiał: Slepym świátło; żywot vmárłym przywracał: Spytaycie tych / ktorych z opetánia ßátáńſkiego wolnymi vczynił: Z ktorych trad ſłowem otárł; ták wiele niemych / ták wiele głuchych / ktorym mowy y ſłuch náprawił: A dla tegoż tákowy dobrodźiey ma złoczyńca bydź názwány: O wielka dobroći / o niewymowna miłośći twoiá Pánie JEZV Chryſte; ábyś mnie twey ſprawiedliwośći ßáta ozdobił; moich wyſtępkow odźienie ná ſie wdźiewaß: Ty iákoby prawdźiwy grzeßnik / w niebeſpieczeńſtwo ſie złorzeczenia wdáieß / ábyś nas dźiedźicmi vczynił ſwoiego błogoſławieńſtwá.

Oſkárżo-

Oſkárżonyś był Pánie od Zydow w troiákim wyſtepku; Naprzod iákobyś miał podwrácáć lud: Potym o zábraniánie Trybutu: Potrzećie żeś ſie Krolem czynił. Kłaml we iezyki; Nie przyßedł Pan Chryſtus áby nieznaſki miedzy ludem pobudzał; ále áby was zſobą złączył/
Matt: 27. y zgromádźił ſyny wáße iáko kokoß zgromadza kurczętá pod ſkrzydłá. Nie przyßedł áby winny dług zápowiedał Ceſá-
Lucæ 20. rzowi dáwáć; bo ſam powiedźiał: Oddayćie co ieſt Ceſárſkiego Ceſárzowi: ále ábyśćie wy mieli czym płáćić Bogu Oycu ſam ſie wam dárował ná zapłátę wiecznego długu wáßego. Nie przyßedł nákoniec áby iáko krol pánowániem was vćiſnał; ále opuśćiwßy Kroleſtwo ſwoie/ ná źiemi oſobę ſłużebnicą ná ſie wźiął/ áby was krolmi y dźiedźicami niebieſkiemi vczynił.

PRzez one pokorę Pánie IEZV Chryſte y niewymowną ćierpliwość/ w ktoreyeś ſam ſędźią bywßy żywych y vmárłych/

márłych / chćiał kſztałtem winneg̃ ſtać przed ſędzią złośliwym / y ták wiele potwarnych wyſtępkow ſłucháć od nieprzyiacioł; Day mi to z dobroći ſwoiey / ábym też mogł ćierpliwie znośić od ludzi świetckich / potwarzy y vſczypliwe mowy / y rácz oddalić odemnie prędkość do wymierzánia ſie z grzechow y niedoſkonáłośći moich; ábym był godny do doſtąpienia łáſki twoiey / ktorey wzbraniaſz hárdym / á dáieſz ią pokornym.

Iáko pytał Piłat Páná Chryſtuſá

EVANGELIA.

WSzedł tedy znowu Piłat do Ratuſzá / y ſpytał Páná Ie- Matt: 27. Mar: 15. Lucæ 23. Ioan: 18.

ná IEZVSA: Ty ießteś Krol Zydowßki? A on odpowiádáiąc/ rzekł: Kroleßtwo moie nie ießt z tego świátá; gdyby kroleßtwo moie z tego świátá było/ wżdyby ßie bili ßłudzy moi/ żebym nie był wydan Zydom. Rzekł mu tedy Pilat: Toś ty ießt Krol? Odpowiedźiał Pan IEZVS: Ty mowiß że ia ießtem Krolem; Jam ßie ná to národźił/y ná tom przyßedł ná świát/ábym świádectwo dał prawdźie. Wßelki ktory ießt z prawdy/ßłucha głoßu mego. Rzekł mu Pilat: Co ießt prawdá? A to rzekßy/ wyßedł záśie do Zydow/y rzekł im: Ja żadney winy nie nie znáyduie w nim. A gdy nań ßkárżyli przednieyßy káplani y ßtárßy/ nic nie odpowiedźiał. Tedy mu

rzekł

rzekł Piłat: Nie słyszysz iako wiele przećiwko tobie świádectw przywodzą? Y nie odpowiedźiał mu ná żadne słowo: ták/iż sie bárzo dźiwował Stárostá. Lecz sie oni śilili/mowiąc: Wzrusza lud vcząc po wszytkiey Zydowskiey źiemi/poczawszy od Gálileiey.

PROROCTWA.

A Iam iest postánowion Krolem od niego nád Syonem gorą świętą iego/ opowiádáiąc przykazánie iego. Psal: 2.

Swiádkiem ludowi dałem go/ wodzem y náuczyćielem narodom. Isaiæ 55.

Záłożyłem straż vstom moim/ gdy stał grzesznik przećiwko mnie. Psal: 38.

16. MODLITWA.

NIeszcześliwy Piłat Pánie IEZV Chryste/ spytawszy co iest prawdá/ ktora do dobrego y błogosłáwionego żywotá pomocna mu bydź mogłá; nie czekáiąc wyszedł precz: Pytał co

tak co ieſt prawdá/á ty ſtoiſz mu w oczách; niechciał cię poznáć; wyſzedł od ciebie/ aby vſzy podał klamſtwom Zydowſkim. Latwie poznáć o Piłácie żeś nie był ſtrona prawdy/ boś z vſt ſámego Syná Bożego ſłyſzał/ iż on był Krol pożądány od wſzyſtkich narodow; y dla tego przyſzedł aby świadectwo wydał prawdy; Nie zá- ſłużyłeś ſłuchác coby była prawdá. Ale nie dźiw Piłatowi człeku niepobożnemu/ ktory te niebieſka náuke tak ſobie lekce ważył; Co rzeczem my Chrześćiánie ktorzy w niewielkiey ią wadze mamy? Ach namiłſzy Panie wielekroć przyſzkodowałeś do mnie/ y owſzem vćiekáiącego gonileś/ y przymuſzałeś miłością Oycowſką/ wołáiąc mnie y nápomináiąc; á iam nie ſłuchał/ y nie był poſłuſzny; wielekroć chwytałeś mnie ręce ná ſzyie moie zárzucáiąc/ ábyś w ćichoſći vſzom mym mowił ſłowá prawdy/ twoie: á iam vćiekał y odwrácał ſię/ ábym nie ſłuchał y nie czynił teº czegoś mnie vczył na zbáwienie moie.

Wyznawa Piłat iż nie mogł ználeśdź przyczyny śmierći w tobie Panie Chryſte. O iákoś opuſzczony był dobry /EZV/;

żadne-

żadnegos nie miał coby spráwe twoie wźiawßy ná sie wymawiał cie y bronił: Kápłani y lud Żydowski z ktoryches ty narodu był / y ktorzy słußnie przyiaćiołmi / y obrońcámi mieli byli bydź; wßyscy przećiwko tobie; sámi ći / ktorzy głownymi nieprzyiaćiołmi zdáli sie bydź / wymawiáia cie / y spráwiedliwym zowa; to iest Judaß y Piłat: Abowiem Judaß wyznał grzech swoy / że wydał krew spráwiedliwa; A Piłat głośno powiáda / iż nie może w tobie przyczyny śmierći znaleśdź.

Dobrześ rzekł Piłacie; ábowiem nie mogło bydź / aby sie w tym ktory iest prawdźiwym żywotem znaleśdź miała przyczyná śmierći; Ale iesli chceß znaleśdź táka przyczynę / nie ßukay iey w Chrystusie; we mnie ráczey; iam iest przyczyna iego śmierći; ia iestem / zá ktorego on wmiera; we mnie naydźieß wielka pych e / ćieżka złość niewdźięcznego vmysłu; zbytnia zátwárdźiałość serca; y tak wiele przyczyn iego śmierći / że wßyśtkich wyliczyć nie mogłbym.

Kiedy baczyli Pánie *Iezv* Chryśte Żydowie iż sie Piłat do tego śkłánia / aby

cie wol-

cie wolnym vczynił / wielkimi głosmi przydáia nowe potwarzy mowiąc: Porußył lud / począwßy od Galileiey / áż do tad; Pátrz iáko zazdrość wiele może; tákie ciemności roſtoczyłá ná vmyſłach Żydowſkich.

Dobrodźieyſtwá twoie Pánie *Iezv* złoczyńſtwem názywáią / y przezacne ſpráwy ná mieyſce wyſtępkow podrzucáią / ábyś był zá nie śmierćią karány. Ták ieſt żeś pobudzał lud Pánie / nie ná roſterki / ábo wybiiánie z poſłußeńſtw; áleś porußał z ciemności głupſtwá dó świátłá práwdy; od śmierći grzechu / do żywotá łáſki. Porußałeś lud / ále vczac / cudá czyniąc / niemocne vzdrawiáiąc / vmárłym żywot przywracáiąc / nákoniec rzeczy tákie czyniąc / iákich żaden człowiek nigdy nie czynił: To wßyſtko / nie wyſtępkiem názywáć / ále chwálić z wielkim záżiwieniem ſie miáło.

Vważay duſzo moiá przykład ten cierpliwości w Zbáwicielu. Nie wyßedł z vſt iego głos przykry / nie wdawa ſie w proſbę o zdrowie ſwoie: Nie błaga gniewu płaczem nieprzyiaćioł ſwoich / áni ſędźie-

go nim

go nim do miłosierdzia pobudza; Náostátek / áni mowił / áni czynił / tylko to co vmysłowi wielkiemu y mocnemu sie godziło. O iáko ná ten czás wielkie to były płomienie miłośći w tobie dobry *IEZV*, ktore ták pałáły w pierśiách twoich / że ich gwałtowne strumienie y rzeki krzywd ták srogich zágáśić nie mogły: Ach iákom ia iest dáleki od tákiey twey miłośći y ćierpliwośći?

Náostátek duszo moiá vważay dźiwną pokorę y ćichość Páná Zbáwićielá twego stoiącego przed Piłatem. Pátrz iáko wielki on y możny Pan / Sędźia niebá y źiemie / stoi przed sądem niezbożnego y podłego niewolniká swego / máiąc związáne ręce / spuszczoną głowę / ná wszelkie potwarzy / krzywdy y sromocenia wystáwiony: Pátrz iáko rzadko odpowiáda / á siłá milczy: kiedy odpowiáda; to iáko dobry Pásterz vczy y postánawia trzodę swoię: kiedy milczy; to iáko pokorny báránek / ktory zá wszytkę trzodę ná ofiarę zábity ma bydź / wszytko skromnie znosi.

NAywyssza prawdo Pánie IEZV Chryste / iakoś ty dla miłośći nas cierpiał potwarne oskarżánie / nie otwarzáiac vst naświetßych twoich / rácz mi dáć z łáski swoiey / ábym tu ná świećie cnotliwie żyiac / z wielką chęćią dla chwały imienia twego świętego znośił od ludźi wßeláką osławę y potwarz; A iż Krolestwo twoie nie iest z tego świátá; Proßę ćię ábym ia też wßelkie czći y pokłony ludzkie mnie wyrządzáne pogardzał / sámego onego prawdźiwego y wiecznego Krolestwá ßukáiac / ktoreś ty tobie wiernie służącym nágotował.

PIATA DROGA Páná Chryſtuſowá od Piłatá do Herodá.



EVANGELIA.

PIłat tedy gdy vſłyſzał wſpomniona Gálilea/ſpy- Lucæ 23.

tał ie-

tał ieśliby człowiek Gálileyczykiem był; á iáko poznał, że z Herodowey mocy był / odesłał go do Herodá / ktory też w Hieruzalem był w one dni. A Herod vyrzawßy IEZVSA, vrádował sie bárzo / bo go od dawnego czásu prágnał widźieć / dla tego iż wiele o nim słychał / y spodźiewał sie że miał widźieć iákie cudo od niego vczynione. Y pytał go wiela mow; A on mu nic nie odpowiedźiał. Lecz przednieyßy Kápłani y Doktorowie stali vśilnie nań skárżąc.

PROROCTWA.

Psal: 37. A Ja iáko głuchy nie słyßałem: á iáko niemy nie otwieráiący vst swoich.

Isaiæ 42. Milczałem záwżdy / vmilkłem / byłem ćierpliwym.

17. MODLI-

17. MODLITWA.

WIdząc Pánie *IEZV* złośliwi Zydowie / że Piłat tego czego prágneli nie vczynił dla nich / ále ćie odesłał Herodowi; pałáiący gniewem / y wszytkę zápálczywość ná ćie wylewáiąc / rzucáią sie ná ćie szalenie / więcey niż pierwey łáiąc / y bez przestánku złorzecząc; y tárgáiąc wiedli ćie przez śrzodek miástá do Herodá / przed ktorym vporczywie tóż co przed Piłatem kłamliwieć ná oczy wyrzucali.

Vrádował sie Krol niezbożny obaczywszy ćie; nie nabożeństwem wzruszony / ále márnym nieiákim dworstwem: ábowiem że był chćiwy ná rzeczy nowe / á słychywał o dźiwnych spráwách twoich: rozumiał ćie bydź zá czárowniká iákiego / zá ktoreg̃ spráwą hárde y nádęte myśli swoie spodźiewał násyćić.

Pytał ćie tedy Herod Zbáwićielu nász wielą słow: áleś ty rostropnie prozną iego ćiekáwość milczeniem zháñbił / ániś dbał choć ćie pośmiewiskámi nágrawał; ábyś nas z pośmiewisk wybáwił. Nie-

dbałeś Pánie náß / ániś ßukał przyiaźni ludźi wielkich y możnych ná świećie; bo ty z pokornymi rad rozmawiaß y obcuieß: ániś dbał ná to / że tobą ludźie pogardzáli / bo w niebie maß niski pokłon od Anyołow.

O by to Máiestat twoy raczył w nas spráwić / áby wßyscy práwie zrozumieliśmy / że prawdźiwa chwałá y cześć / nie w mniemániu / áni życzliwośćiach ludzkich należy: ále w pogárdzeniu sámego śiebie / y rzeczy wßystkich świetckich; te ábowiem Pánie Chryste sobieś obrał / y tey dostępowánia przykładeś nam zostáwić raczył.

Niech sie naysłodßy IEZV dußá moiá rozżáłuie ćiebie Zbawićielá swegō y przypátrzy / iákoś będąc Bogiem naywysßym / ktoremu tysiące Anyołow służą ták wiele niewinnie ćierpiał; rękámi złośliwych ludźi to tám to sám prowádzony: to do tego / to do owego sędźiego: á v kożdego / o nowe złośći fałßywie oskárżony.

Coś zá przyczynę miał namilßy IEZV żeś to wßystko znośił? Co zá powrozy

ćiebie

ćiebie nieporußonego miedzy zápálczywośćią ták nievbłagánego morzá trzymáły? Nie ták dálece powrozy Zydowskie / iáko słodkie związki miłośći: te ćię z niebá ná źiemię śćiągnęły: te ięzykći związáły ábyś obroną nie przeßkadzał swoiey męce / á náßemu zbáwieniu. Teć vßy záwárły / ábyś nie słyßał / skarg ná ćię fałßywych y złorzeczenia: Te vczyniły ćię nieporußonym przećiwko naśmiewiskom y wzgárdom / y przećiwko wßytkim świátá tegó y dyábelskim wymysłom / ktory (áby twoię státeczność przełamał) prácował: á ná naświętßey dußy ieśliby mogł / iáki znák niećierpliwośći przypalił.

Proßę ćię Pánie moy niech sie náuczy dußá moiá od ćiebie oblubieńcá swego záprzeć sámey śiebie / y vmrzeć świátu: żeby byłá godną oblubienicą / y wierną násladownicą twoią: á niech skromnie znosi / kiedy iey każeß iśdź / y odeyśdź: wniśdź y wyniśdź: wstąpić y zstąpić: áby byłá posłußna we wßystkim / choćby sie co przećiwnego y nieznośnego bydź zdáło: Ták ábowiem Pánie Chryste we wßytkie vtrapienia dobrowolnieś sie pod

dał / y chcecy dopuścites ſie gwałtownie poniewieráć / od tego do drugiego ſędźiego: z iedney do drugiey męki: á to dla zbáwienia mego.

RAcz mi to dáć z łáſki ſwey proſze Páníe IEZV / iákoś ty pytány dwornie / wolał pokornie milczeć / á niż Krolowi hárdemu dla pochwały / y wybáwienia śiebie co k woli vczynić; ábym we wſzyſtkich mowách y vczynkách twym przykładem ſtrzegł ſie próżney chwały; niech mi to będźie zá oſobliwe weſele y prágnienie / ábym był ztoba wzgárdzony / dla tego / żebj mnie náleżiono godnym twoiey czći y chwały / tey / ktorey ty nábáwiß ſwoich przed Anyołmi w niebie.

SZOSTA DROGA Páná Chrystusowá od Herodá z nowu do Piłatá.

EVANGELIA.

WZgárdźił tedy Páná IEZVSA Herod ze wszytkim dworem swoim / y náśmiał ſie z obleczonego w ſzáte białą / á odesłał do Piłatá: Y sstáli ſie przyiaciołmi Herod z Piłatem onego dniá / ábowiem nieprzyiaciołmi przed tym byli sobie spolnie. Lucæ 23.

PROROCTWA.

STánęli wespoł Krolowie Ziemscy / á Xiążętá zeszli ſie w gromádę przeciwko Pánu y przeciw Chrystusowi iego. Psal: 2.

Sstałem ſie náśmiewiſkiem wszystkiemu ludowi memu / piesnią ich przez wszystek dzień Thren: 3.

18. MODLITWA.

Vzgárdźił toba Zbáwićielu náß Herod zá głupiego cie maiąc. O iáko nam ten przykład ma bydź pociecha: iáko mamy vprzeymie życzyć sobie ábyśmy byli wzgárdzeni y názywáni głupimi dla ciebie Pánie Chryśte: tyś ábowiem dla nas wiele zmogł / y tak wiele że nie może bydź wiecey / krzywd / kłamstw / złorzeczeńia: Ábowiem pokiś żył zá człowieká cie miano narodu przewrotnego / y opetánego ßátanem / gdyć mowiono. Azaß nie dobrze mowiemy iż Ioan: 8. Sámárytanem ieśteś / y dyabelstwo maß: Miano cie zás zá cárownika / mowiąc: Matt: 11. W Belzebubie Xiążęciu cżártowskim wyrzuca dyabelstwo. Potym zá żárłoka y piiánice / y złych spraw człowieká / gdy mowią: Oto człowiek żárłok y piiánicá Luc: 11. winá / iáwnogrzeßników y grzeßników przyiaćiel. To zás zá bluźnierce iżeś sie synem Bożym czynił / y grzechyś odpuszczał: Náoßátek poimáli cie iáko łotrá / y v Annaßá nágániony y vderzony: v Káiphaßá przysytáliś bluźnierstwo: iáko zło-

ko złoczyńce Pilatowi wydali / v ktorego cie oskarżyli iáko zwodźiciela: rosierkow przyczyńce / y krolestwá prágnacego: iáko świetokrayce: y nic iuż nie zostawáło po ták wiele wymyślnych krzywd / iedno cie glupim vczynić.

O przewrotny świátá tego sądźie: słowo wieczne / mądrosć oná niestworzona / ktora vczyniłá y rządźi wszystko: Ony W ktorym zákryte skárby mądrości y vmieietności. Od Herodá y iego dworu osądzony zá głupiego / obleczony iáko głupi / náśmiany iáko głupi: o niestychány przykłádźie pokory: o głupstwo y szaleństwo ludźi śmiertelnych. Coloſ: 2.

Dobry Jezv kto cie przywiodł do tego głupstwá / że dla nas głupich y szalonych chciałeś bydź mian zá głupiego: Ty zwłaszczá / coś iest on wielki Noe / Oćiec on przyszłego wieku; ktory gdy ludzką náśze náture / iáko winnice wybráną szczepiłeś potym winem miłości ku nam puány ostałeś sie; oczy oblubienice twoiey co spráwiły żebyś sam z siebie wyszedł: miłosć nas nayslodszy Jezv y piękność kościołá twego do tego cie głupstwá przywiodły.

Kazał ćie Herod Pánie náß w białą ßátę oblec iáko głupiego/ y odesłał Piłatowi. O iáko znedzniona byłá twarz twoiá/ gdyś wychodźił y ßedł Zbáwićielu świátá od niego wzgárdzony: od márnych niewolnikow twoich náśmiany/ pieśćiámi/nogámi/y rozmáitym bićiem/ z pokoiu wypchniony: z iáką háñbą y sromotą ćie prowádźili/to tą/ to ową drogą/á sprácowánemu nowych co raz náśmiewisk y boleśći przyczyniáli: przylátywáło moc iádowitych psow/ nie bez zgrzytánia zębow y trzasku: więc dla więtßey sromoty/ wodźili ćie drogámi znácznieyßymi/ y pospolitemi mieyscmi w Hieruzálem/ábyć záchodzono w oczy náigráwáć ćie y náśmiewáć z ćiebie. Zbiegáło sie wiele pospolstwá/ widźieć on twoy vbior/ tám iedni sie głośno śmiali igrzyská stroiąc: inßy spiewali/ inßy łáiáli/ drudzy błotem ná twarz twoię świętą ćiskali/ drudzy kámieñmi/ drudzy smrodliwemi rzeczámi/ drudzy zás powrozámi ktorymiś był związány/ßárpali ćie: raz w tę/drugi raz w owę stronę: tákimi zgołá sposoby postępowáli z tobą

złośliwi ludźie / iakimi rozumieli dosyć vczynić roskazániu pyßnego y rozgniewánego Herodá krolá.

Rácz mi to dáć naysłodßy Pánie *Jezv* proße ćie / niech boleie dußá moia rozmyśláiąc / iákoś ty oblubieniec iey / Rádość niebieska y Krol chwały / ták był potępiony / y zá nic práwie miány / ták żeś nie miał osoby człowieczey ále źiemnego robaká: á nie tylko vdręczony potępionyś był ná gárdło: lecz y iáko głupi od wßystkich zá igrzysko miány.

Odstęp człowiecze nádęty y hárdy / ktorego przed Bogiem smrodliwy zápách wylátuie: co maß tákie stáránie o wor nieczystośći: o gniazdo robáctw / ozdabiáiąc go drogim y roskoßnym odźieniem: A Bog máiestatu dla ćiebie w biała ßáte zelżywa ná kßtałt głupiego ku pośmiewisku obleczony.

PRoße ćie Pánie IEZV Chryste; iákoś ty bywßy wieczną mądrośćią / dla náßego głupstwá y nievmieiętnośći

omycia/ chciał ná kßtałt głupie-
go bydź obleczony y náśmiany;
do tego / raczyłeś ćierpieć áby
ćię wiedziono / z tey ná drugą
drogę pospolitą; od tegō do dru-
giego sędźiego prowádzony y
odprowadzony z wielkim wsty-
dem y sromotą; Rácz mi poká-
záć w tym łáskę swoię / ábym
wßelaką pochwałę od ludźi / y
wielkie rozumienie o mnie w
wzgárdźie miał dla twey miło-
śći; niechay będę ráczey zá nic
miány / y nogámi podeptány:
A náucz mnie mądrośći świet-
ckiey chronić sie / ábym wżdy
kiedy przyßedł do ćiebie prá-
wey / namędrßey y napewniey-
ßey prawdy.



O prze-

O przełożeniu Bárábbaſzá nád Páná Chryſtuſá Zydowſkim.

EVANGELIA.

Z Gromádzonym tedy Kśiążętom Káplańſkim y rádzie/ y pospolſtwu rzekł Pilat: Przywiedliśćie mi tego człowieká/ iákoby lud odwodzącego/ á oto ia pytáiąc przed wámi nie nálazłem w tym człowieku żadney winy/ z tych o ktorych nań ſkárgę kládziecie; Ale áni Herod/ bom was do niego odſyłał: á oto nie vczyniono mu nic godnego śmierći: A przetoż ſkarawßy go wypuſcze. A na dźień vroczyſty zwykł był Stároſtá wypuſczáć pospolſtwu iednego więźniá ktoregoby chćieli. Y Lucæ 23.

Matt: 27. Mar: 15.

miał

miał ná ten czás więźniá znácznego / ktory był dla rozruchu w mieśćie vczynionego / y dla mężoboystwá posádzon do więźienia. Gdy śie tedy Zydowie zebráli / rzekł Piłat: Ktoreg̊ chcećie wypuscze wam / Bárábbaßá czyli IEZVSA ktorego zową Chrystusem? bo wiedźiał iż go z zazdrośći byli wydáli. Lecz przednieyßy Kápłani podusczyli Rzeßą / áby rádßey Bárábbaßá prośili / á IEZVSA stráćili. A odpowiadáiąc Stárostá / rzekł: Ktoregoż chcećie ábym wam wypuśćił ze dwu? Tedy wßyscy iednostaynym głosem wołáli mowiąc: Strac tego / á puść nam Bárábbaßá. Odpowiedźiał záś Piłat: Coż tedy vczynię z IEZVSEM ktorego zową

Chrystu-

Chrystusem? A oni rzekli: Vkrzyżuy/ vkrzyżuy go.

PROROCTWA.

Kamień ktory odrzucili buduiacy: ten sstał sie głowa węgłá. Psal: 112.

☞ To iest Pan Chrystus / ktorego kámień ten znáczył; gdy przed Piłatem od Zydow był wzgárdzony / sstał sie głowa dwoch narodow / Zydowskiego y Pogáńskiego.

A iam iest robak á nie człowiek: pośmiewisko ludzkie y wzgárdá pospolstwá. Psal: 21.

19. MODLITWA.

Widząc ćie Pánie JEZV moy Piłat odesłánego ták nędznie z pośmiewánim: y niewinnośćia y miłośierdźiem twoim poruszony chćiał ćie wybáwić / pierwey sposobu spráwiedliwośći / potym zmiłowánia kusząc: Bo naprzod powiáda iż nie mogł w tobie przyczyny potępić ćie ná śmierć ználesdź / y Herod tákże; Potym przekłádał Zydom / iż choćby w tobie był ználeźion

iaki

iaki wystepek: mieli iednák zwyczay ná dźień świety vroczysty wypuśćić iednego z więźniow: Przeto wespoł ztobą áby v Zydow látwieyći żywot ziednał / bárzo złośliwego człowieká im podał / nádźieie tey bedąc że onego stráćić á ćiebie puśćić każą. Jaka byłá osieroćiáłość twoiá Pánie Chryste / w tákowey wielkośći / żaden sie nie ználazł / coby sie porußył miłośierdźiem á bronił ćie: áż sam Piłat człowiek niezbożny y báłwochwálcá spráwy sie twey podeymował.

Zydowie wźiąwßy wolność od Piłatá obieránia sobie / wßyscy iednym głosem proßą áby był Bárábbaß wypusczony. O ludźie niewdźięczny / zápomniałeś że vmárłych twoich do żywotá przywroćił Pan Chrystus: á o tego prośiß wypusczenie ktory żywych zábiiał; o żywot prośiß łotrowi / co z żywotá zdźierał inych? A niewinnego *IEZVSA* / ktory sam śiebie y wßystkie swoie dobrodźieystwa ná ćie obroćił y nálożył ná twoie zbáwienie chceß śmierćią stráćić? O nienásycona srogośći Zydowska / o niesczęśliwe obieránie; przekłádáią wilká nád owce; człowieká

wieká godnego nienawiśći y złośćiámi odźianego nád spráwiedliwego y niewinnego: niepobożnego y krwią zmázánego łotrá/ nád sprawce żywotá: Nędzni Żydowie co obieraćie wzgárdźiwszy żywot/ śmierć wieczną z Bárábbaszem.

O iáko wielka żáłość y sroga boleść w błogosłáwionym sercu twoim ná ten czás byłá Pánie *JEZV*; ábowiem áczkolwiekeś dla nas dobrowolnie tákie wzgardy podiał: iednák widząc vmysły niewdźięczne ludu swego / nie mogłeś bydź przez boleśći / z ták okrutnego y szkáradnego grzechu: Pátrz Swiętego Swiętych / do złośliwego łotrá przyłożonego / á rozsądkowi ludzkiemu oddánego / ktory z nich lepszy y żywotá godnieyszy: y zá zdánim złym od wszystkich odrzuconego / y zá gorszego miánego niż zboycá naokrutnieyszy. Pátrz iák sroga nienawiśćią y zazdrośćią záślepieni Żydowie / ktorzy y własnym imieniem brzydźili sie názywáć ćie Pánie *IEZV* Chryste / czego nie czynił Piłat: Ale mowią: nie tego / lecz Bárábbaszá: Jákoby rzekli: Nieznáiomy iest nam ten człowiek; przetoż iż nie znamy / niechcemy go też.

Szaleni

Szaleni Zydowie: tego ktory tredowátych oczyśćiał/ choroby vleczał/ vmárłe wskrzeßał/ vczył was zbáwienney drogi/ nie znaćie/ y chcećie go stráćić: A ten co niewinnych z dobr y żywotá łupił prośićie áby był wolny od śmierći: ktora niespráwiedliwość mogłá kiedy wietßa bydź pod słońcem? Słońce sámo wierzę ná ták niegodną krzywdę Stworzyćielowi swemu czynioną pátrząc/ promienie wsteczby obrácáło; á płomień z niebá spadßy w otworzoną źiemię ludźi niezbożnych vtráćiłby był; byś nie ty sam Pánie zábraniał/ áby sie mece twoiey z iákiey miáry nie przeßkadzáło.

Tuby sie przypátrzyć głebokiey pokorze twoiey Pánie Chryste: chćiałeś ábowiem vmrzeć/ nie tylko iákoby godnym śmierći ták sromotney/ ále też człowiekowi onego czásu nayzłośliwßemu być przyrownány/ y głosem pospolitym obwołány/ żeś nád tákiego łotrá gorßy y godnieyßy śmierći.

Ale powiedz mi Pánie moy/ choćieś dobrowolnie zá nas táką śmierć podiąć raczył/ y dla tegoś ná świát przyßedł:

gdy

gdy widziß w nas táka niewdzieczność y złość / ktora nie tylko nas niegodnymi tych dobrodźieystw czyni / ále niewymowne meki zá nie záſługuiemy: czemu nigdy nie przyidźieć ná myśl / ábyś nam dopuścił w náßych nedzách poniewieráć ſie / żáluiac cos dla nas vczynił?

O ſłodki *IEZV*, wßytkie krzywdy od nas twoie / drwámi były twegů pałáiacego płomieniá / y iákoby wiátrem gwałtownym / ktorym łódź prágnienia twego nieśioná byłá do portu: Przetoż im wietßa byłá wzgárdá / drapieſtwo y zápálczywość nieprzyiaćioł ku tobie; tym było wietße weſele twoie: iż tym ſpoſobem baczyłeś łátwiey wypełnione bydź prágnienie twoie vmrzeć dla chwały Oycowſkiey y náßego odkupienia.

PRzez ono niewymowne vniżenie w ktorymeś chćiał bydź od Zydow wzgárdzony / y przełożonym Bárábbaßá nád ſie / á ćiebie áby oſadzono godnym śmierći; rácz mi dáć moy

Pánie / áby iákom ia iest mnieyßy od ćiebie / ták niech prágnę goraco / ábym wzgárdzony był od świátá; á niech sie znam nay podleyßym człowiekiem miedzy wßytkiemi / y poddány wßytkim; Do tego / pokornie ćię proßę / ábym niczego względem / ábo boiáźnią ludzką / stáránia o cnoty y twego posłußeństwá nie zániedbywał; ále ćiebie záwße nád rzeczy wßytkie y nád żywot moy ábym miłował / bał sie / y ćiebie chwalił.

O biczowániu Páná Chrystusá.

Matt: 27. Mar: 15. Lucæ 23. Ioan: 19.

EVANGELIA.

Rzekł im tedy potrzećie Piłat; Co vczynił złego człowiek

wiek ten: ia żadney przyczyny śmierci nie znáyduie w nim; skarze go tedy y wypuszcze. A



oni wołali / áby był vkrzyżowan / y tym wiecey przynaglali. Wziawszy tedy Pilat Páná IEZVSA y vbiczował.

PROROCTWA.

Isaiæ 50. Ciáło moie dałem biiącym.

Isaiæ 1. Od stopy nogi áż do wierzchu głowy niemáß zdrowia w nim.

Isaiæ 53. Poczytáliśmy go iáko tredowátego/á od Bogá vbitego y vniżonego.

Támże. A on zránion iest zá niepráwośći náße / stárt iest zá złośći náße.

20. MODLITWA.

NIe mogąc Piłat vśmierzyć gniewu Zydowskiego słowy / vmyślił iákim karaniem ćiebie Zbáwićielá / ktorymby sie dosyć sstáło ich zápálczywemu iádowi / ábyć tylko nie stali o śmierć. O spráwo dźiwna y niesłychána od poczatku świátá: komu kiedy ná mysl przyßło / áby Bogu ná rámioná miał páść bicz? A Pan Nieb / Stworzyćiel rzeczy wßystkich; Wßechmogący y chwálebny Bog / áby miał bydź kiedy do słupá przywiązan? y iáko poimány łotr vbiczowan? Wßystko to spráwiłá dußá moiá; ćiężkość grzechu mego / y niemiárá Boskiey w nas miłośći: Ták ßkáráde były rány náße / że do vleczenia ich ták o-

krutnego

krutnego y przykrego srzodku było potrzebá. Kto to rozebráć w mysli swoiey może/ iáko nie ludzko zdárli śiepácze z ćiáłá twego ßaty Zbáwićielu? Jákos dopuśćił obnáżyć śie; ániś vst świetych otworzył/ y głosu máłegoś nie wypuśćił/ ná ták wielka nievczćiwość y nieludzkość

Stáłeś tedy nági/ sromotnie zdárty z ßat/ naypieknieyßy ze wßystkich ludźi: Ale nie máß ták wiele słow/ ktorymiby wyráźił twoy wstyd on Pánieński *Iezv*/ gdyś stał przed ták wielą niewstydliwych y złośliwych ludźi: A choćiayby (iż grzechuś nie miał) nie byłá przyczyná wstydu; wßákoż że w podobieństwie ćiáłá náßego; wstydem cnoty ozdobionys był; á ták dálece/ że nie mogło bydź przyrownáne żadne pánieństwo/ do twego/ gdyż y naczystßey mátki wstyd/ czystośćias swoią przechodźił.

O Boskie rámioná co niebá nośićie/ iákośćie tegimi powrozmi były przywiązáne/ nie bez srogiey boleśći dla odkupienia moiego/ do słupá; ktorys ty słodki *Jezv*/ z wielką miłośćią y prágnieniem obłápił; v tegoż niezbożne żołnierstwo/

rozgámi y ſrogimi biczmi kátowało ćiebie napokornieyßego báranka; tak / iż zá niemiłosiernymi plagami / ktoreć iedne ná drugie zádawáli / y ran co raz to ſrozßych przyczyniáli / z twego swiętego y niewinnego ćiáłá / krew ná kßtalt potoku źiemie oblewáłá. O kiedyby kto mogł myslą poiąć / naroſkoßnieyßego ćiáła onego boleśći; á dáleko ſrozße inße (ktore myśl iego trapiły) to ieſt grzechy náße y niewdźięczny vmyſł: Obrácałeś boleśćią vdręczony Pánie IEZV głowę / to w tę to w owę ſtronę / pátrząc płaczliwymi y miłosiernymi oczyma to ná tego / to ná owego z ſług onych okrutnych / ieśliby ſie też ktory z nich znalazł nieiáko ludzki ábo miłosierny. Ach wßyſtkiches baczył / ćießących ſie y weſelących z twych mąk. A iż ſie bali niepobożni Zydowie / żeby ćię vbiczowánego Piłat nie wypuśćił / tak ćię kazáli ſługom bić / żebys był w tym biczowániu vmárł. O ktoż to może doſkonále rozmyślić / iákoś ſie błogoſłáwiony IEZV ná ten czás miał: żadne nie było mieyſce w ćiele twoim bez rány; żadna cześć nie byłá zdrowa: Ale iáko Prorok

przepo-

przepowiedział. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy nie było w nim zdrowia. Isaiæ 1.

O wybrány Synu Bogá mego / coż á wicher porwawszy przypędził cię w to morze gorzkości? Cos vczynił tákiego żeś táka srogość mąk y sromoty zásłużył? Jam iest człowiek on zginiony ktorym był przyczyna twego zginienia: Ja iestem on łotr / ktorym ręka wyciągnął do zákazánego iábłká / á ty karanie niezásłużone znosisz.

PRoszę cię nayciepliwszy Pánie IEZV Chryste/przez miłość one dla ktoreyeś się dał przywiązáć do słupá nági/ y ták srogo ná kształt namizernieyszego sługi vbiczowáć / rácz mnie vmocnić łáská twoiá/ ábym cierpliwie y skrommie wszelkie karánia od ciebie zá grzechy moie znosił; A iżeś ty swym Pánieńskim ciałem záplácił dług/ zbytnich roskoszy/ ktorem ia napod-

leyßy z sług twych ciałem swym popełnił; náucz mnie proßę ná- potym káráć / y muńßtuk kłáśdź ciáłu memu; niech ie słußna o- strośćią żywotá powśćiągam / ták / żeby nie mogło nic przećiw duchowi.

O Páná Chrystusowym koronowániu.

EVANGELIA.

Matt: 27. Mar: 15. Ioan: 19. A Zołnierze Stárośćini wźiąwßy IEZVSA do Ratußa / zebráli do niego wßytkę Rotę / á zwlokßy go / włożyli nań płaszcz ßárłatny; A vplotßy koronę z ciernia włożyli ná głowę iego.

PROROCTWA.

Cant: 3. Wychodźćie cotki Syońskie / obaczćie Krolá Sálomoná w koronie / ktorą go vkoronowáłá mátká iego.



21. MODLITWA.

NIesłycháne práwie męki ktory mis był vdręczony Pánie nasz; iedne wzgárdy sromotney / drugie boleśći oktrutney; Ale ieszcze ználeźli dyabelscy słudzy sposob / że rázem y wielka

ſromotę y ſrogą boleść złączyli; wrzućili na ćię krolewſką ßátę z purpury: głowęć oſtroćierniową koroną okrążyli: á temu kátoſtwu przydawáli náigrawánia/ y iákoby chćiwemu kroleſtwá one ćiernia bárzo oſtre w głowę twoię naßláchetnieyßą wtłaczáli; czym ſrogieć męki zádawáli.

O ręce złośliwe: o korono niezbożna: kto ſłyßał o tákim ſpóſobie karánia? Co zá vmyſł ták ſrogi y zapálczywy/ co wymyślił tákowe dźieło/ ktore niewiedźieć ſromotyli więcey czy boleśći z śiebie wydawáło? Nie doſyć było Pánie ná tych zwyczáynych mękách ná twym ćiele wypełnionych/ ále nowe ſpoſoby dyabeł ſługom ſwym do zmyſłow podawał/ ktorymiby przymnażał ſromoty: y wielkiey boleśći/ ieſzcze więtßey przydawał.

Byłeś w ten czás Pánie IEZV Chryſte w tákich twych mękách podobny owcy ktorą poſtrzygáią; ßyię máiąc ſkrzywioną/ twarz ná doł ſkłonioną wßytko znoßąc bez ſkárgi y wymowki.

Pátrz iáko oſtre bárzo ćiernia wßytkę onę Bozką głowę w około poprzekalały/ podarły/ y krwią oblały/ ktora iáko deſcz

z wierzchu

z wierzchu przez oczy y naświetße vstá ciekłá.

Nie dosyć było błogosłáwiony Jezu ná ták srogim bićiu ktore wßytko twoie ciało ránámi nápełniło: nie dosyć ná gwoździách/ktorymi naświetße rece y nogi miały bydź przebite: ale y ciernia ieszcze wezwano aby z głowy twey krew świeta wytoczyło.

O iásności chwálebna; ó zwierćiádło bez zmázy/kto cie ta ciemnosćia otoczył? kto cie tymi zmázámi oßpećił? O nayprzeczyßßa Rayska rzeko/ktorey słodkie wody wweseláia miáßto Boże/kto cie tak metna y ták gorzka vczynił? Ach dußo moiá: twoia pychá: twoiá chćiwosć wyniesienia/ßromote tey korony włożyłá ná głowe Zbáwićielá: ciernie grzechow twoich w wierzch iego wtłoczyła: zbytnie ßat bogátych y miękkich vżywánie/ obłokło go w purpure naśmiewna.

Wynidźćie iuż corki Syońskie/á obáczćie Krolá swego w okrutney koronie/ ktorego vkoronowałá mátká iego niewdzięczna Synágogá/á w niey/ naßá nie ludzka nátura. Pátrz dußo moiá

na oblu-

ná oblubieńca twego w purpurze y w godownym odźieniu / ktore znáczy iáko niewymownym miłośierdźiem / y niewymowną miłośćią ćiągnie ćie do śiebie. Pátrz iáko w dźień poślubienia twego źieloną koronę nośi przeplatáną czerwoną rożą ßarlatney krwie: Słuchay iáko kołáce do sercá twego mowiąc: otworz mi oblubienico moiá / gołębico moiá / niech ćię poimą miłośierdźie boleśći moich.

KRolu prawdźiwy niebá y źiemie / iákoś nie wzbraniał pośmiewnych onych znákow krolewskich sobie dáwáć nośić / y korony oney bolesney ná głowę wćisnąć / ktorą ták niegodnie od naypodleyßych ludźi náśmiewány y nágrawányś był; rácz wlać w serce moie łáskę tę proßę ćię / żebym dobrze czuł boleść onych srogich twoich mąk ktoreś dla mnie podiął: Do tego rácz dáć proßę pokornie / áby

myśl moia záwsze miękczona byłá tarniem grzechow dopuszczonych / ktoreć były przyczyną do ták srogiego karánia; ábym oczyśćiony bywszy státeczną pokutą/ználeziony niekiedy był godnym wźięćia od twey dobroći chwálebney korony.

O rozmáitym náigrawániu Páná IEZVSA w domu Piłatowym.

EVANGELIA.

Y Dáli mu trzćinę w práwą rękę: A kłániáiąc śie przed nim / nágrawáli go mowiąc: Bądź pozdrowion krolu Zydowski. A pluiąc nań/wzięli trzćinę y bili głowę iego / y dawáli mu policzki. Matt: 27. Mar: 15. Ioan: 19

Hier: 20.

PROROCTWA.

BYłem naśmiewiſkiem cáły dźień / wßyſcy ſie ze mnie nátrzaſáią.

Bom ſłyßał potwarz mnogich / y ſtrách w około.



22. MODLITWA.

ZAdnego odpoczynku błogoſłáwiony IEZV nie miałeś od niepobożnych Zydow / bowiem nie doſyć ná tym

że ćie

ze ćie vbiczowáli y vkoronowáli srogo; ále/ iescze przydáli náigrawánia y sromoty/ ktorymi dusze twoie náświetszą trapili. Vbráli ćie w krolewską one száte z purpury/ nie dla vczćiwośći/ ále dla wzgárdy; miásto berlá trzćinęć podáli/ y tąż twoie nazacnieyszą głowę pobili: cześćći wyrządzáli klękáiąc y krolem witáiąc/ á zárázem plwáć naślicznieyszą twarz twoie powstawáli/ policzki rękámi sprosnymi wyćináiąc/ y w naszláchetnieyszą szyię biiąc.

O moy nasłodszy *JEZV*/ iesli tym náigrawániem y policzkowániem miáłá bydź zgłádzoná złość moiá/ dosyć zá nie tych rozmáitośći mąk/ vćierpiałeś: Jesli twoią krwią omyte miały bydź zmazy dusze moiey; iuż przez ták wiele ran od bićia/ y koronowánia/ dosyć y názbytes iey wylał: Prawdźiwie dosyć było nászemu zbáwieniu; ále twey miłośći nie dosyć: zá ktorey powodem im wieceyći przyczyniano karánia/ tym wieceyeś go chćiał podiąć: y by było wiecey krwie w ćiele twoim świętym/ wieceybyś był dla mego zbáwienia iey wylał.

Stała

Stałá około ćiebie naypokornieyßy JEZV tłuscza ludźi niezbożnych; á káżdy (ná kßtałt iádowitego psá) coć wyrządzał: To w tę / to w owę stronę ćię tárgáli iedni; Drudzy wßetecznie ćię náśmiewáiąc przezywáli: Drudzy kßykáli: drudzy głosem wołáli aby ćię zátráćić: drudzy ćię Pánem máiestatu / iák naypodleyßego niewolniká poßiykuiąc / z naśmiewiskiem wesołym / głasáli: drudzy wołáli te słowá: A tyżeś to naypodleyßy z ludźi nędzniku / y żebraku chćiał bydź krolem? Zkądżeś miał ták wysoką myśl? Oto krolewską koronę włożyliśmyć ná głowę: oto chwalimy ćię; cześćći oddáiemy / y znáki krolewskie tákie iákieś zásłużył: O głupi y ßalony zkądći tá wysoka myśl przyßłá? o nanędznieyßy ze wßech ludźi / á nie ináczey iedno iák tá trzćiná dáremna y prożna; pátrz iák ćię twoiá wyniosłość zdrádźiłá: pátrz do czego ćię twoiá pychá przywiodłá. Té y tákowe słowá nágrawáiąc wywoływáli / á o raz / bolesne rázy zádawáli w głowę biiąc trzćiną / záczym głębiey ćiernie w nię wpadáło. Ach iáko wiele złorzecze-

nia:

nia: iáko wiele oczu wytrzeszczánia/ y
grożby miedzy ták wiela bolesnych rázow
odnioslesz á nas niewdzięcznych ludźi Pá
nie naywyssego máiestatu/ktoreg chwa
la Anyołowie; Klániáia sie Páństwá;
Drżą mocy/ y możności niebieskie; Ná
ktorego kráiu ßáty nápisano iest. Krol
Krolow y Pan pánuiacych. Dla grze- Apoc:19.
chow náßych od nayzłosliwßych ludźi
náigrány/ posromocony y bicim porá-
niony.

O wielka pokoro y cichości/ ktoraś
miedzy ták wiele mak y naśmiewisk Zbá-
wicielu náß po sobie pokazał/ á milczac
cierpliwieś wßytko dla náßey miłości
znioss.

Duß moiá/ kiedy miedzy ták wiela
ludźi żaden nie był miłośierny; wiec ty/
dla ktorey to vcierpiał/ vczyń ták/ ábyś
twa boleśćia nieco iego bolesć wspomo-
glá: Przypátrz sie oney naśmiewney pur
purze; pátrz ná ciernie srogie świeta gło-
we przekaláiace: obácz sceptrum w reku
iego/ znák nágrawánia: Weyźrzy ná
tak wiele ran/y plagi biczowánia po wßy-
ckim ciele; Ná krew tákże potwarzy pły-

naca/ y ná łzy/ ktore twoy vmyſł niewdzięczny z namilßych oczu iego/ wyćiſnął obſćie: Náoſtátek rozmyślay ó oney Boſkiey twarzy zplugáwioney plwocinámi/ y vderzánim ſtráconych ludźi: Niechay w tobie poruſza miłoſierdźie tákowe bićia; á boleiąc y wzdychaiąc pokornym ſercem/ temu ktorego widźiß miedzy ták wiele vćiſkow wzgárdzonego y náśmianego/ iáko nayvnizeniey poklon odday.

PAnie IEZV Chryſte/ktoremu/ iżeś Pan wßytkiego świátá/ kłánia ſie wßelkie koláno/ niebieſkie/ziemſkie/ y piekielne; y ktory dla miłośći nas raczyłeś podiąć to/że cie ludzie niezbożni zmyśláiąc chwalili/ y ták wiela niegodnemi/ y złośliwie wymyślonymi krzywdámi y naśmiewiſkámi vtrapili; Rácz mi vżyczyć łáſki tákiey proßę cie; ábym twoim náßládowca pra-

wdźiwym

wdźiwym bywßy/ wßelkie zgołá ſławy y chwały ludzkie ſtátecznie wzgardzał/ á z wielkim prágnieniem niech ſie kocham w pogárdzeniu ſámego ſiebie/ y we wßytkich zabáwách żywotá tego; żebymći iáko Krolowi prawdźiwemu z dobrym vmyſłem ſłużył; ták/ ábym wżdy kiedy mogł pátrzyć ná one wieczną iáſność/ ktorać/ te twoie pokorę Pánie IEZV Bog Oćiec nágradza w niebie.

O wywiedźieniu Páná Chryſtuſá do ludu.

EVANGELIA.

WYßedł tedy záśie Pilat przed Katuß/ y rzekł im: Oto go wam wiodę przed Ka- Ioan: 19.

tuß / ábyście poznali / że w nim żadney winy nie znáyduie. Wyßedł tedy IEZVS, niosąc ciernio wa korone / y ßáte ßárlato-



wo / y rzekł im Pilat: Oto Człowiek. Gdy go tedy vyrzeli nawyßzy Káplani y ßłużebnicy / wołáli mowiąc: Vkrzyżuy / vkrzyżuy go.

PRORO-

PROROCTWA.

O Wy wßyscy ktorzy idźiećie przez droge/ obaczćie á przypátrzćie sie / iesli iest boleść iáko boleść moiá. Thren: 1.

Y widźieliśmy go/ y nie było nacz poyrzeć. Isaiæ 53.

Sstáło mi sie dźiedźictwo moie iáko lew w leśie / puśćiło przećiwko mnie głos. Hier: 12.

23. MODLITWA.

W Tákowaś był Pánie Jezu Chryste osobe przez ták wiele vtrapienia przemieniony/ że Piłat rozumiał iż sie vmysły nieprzyiaći oł twoich sámym poyzrzenim ná ćie vćißyć miáły: Przeto wywiodßy / ták żeby wßyscy ćie widźieć mogli rośćiagnał czerwona ßáte one naśmiewna / áby obnáżone ćiáło twoie pełne ran y oćiekłe krwia widźieli / mowiac OTO CZLOWIEK.

Pokazałeś sie tedy Pánie IEZV niosac ná mieysce złotey korone ćierniowa / z zwiazánymi rekomá; w práwey rece trzći ne miásto berłá trzymáiac; z twarza ześniáła/ y oßpecona plwoćinámi y krwia/ z oczymá pełnymi łez; Brode / y włosy ná głowie máiac potárgáne.

Rzekł tedy Piłat / Oto człowiek. Jákoby; oto ten ná ktorego mowićie że sie czyni Synem Bożym; Pátrzćie że niemáß żadnego znáku ná nim Boztwá / ále ráczey człowieká podłego y potępionego. Oto iest ten ktorego wy o przywłaszczánie krolestwá oskarżacie; pátrzćie iáka korone nosi; nie trzebá sie bać żeby krol z niego miał bydź / ktory y osoby człowieczey nie ma.

Dobry JEZV / kto miał z ludźi śmiertelnych kiedy ták frogie y żelázne serce / áby nieprzyiaćielá swego ták bárzo zhánbionego widzac by namniey sie nie vlitował / y nieopuścił záczętego gniewu? Tyś sam táki ználeziony iest że nikt twoim vdręczeniem sie nie porußył / y nie bolał ná nie. Nienáśycona byłá zápálczywość nieprzyiaćioł twoich; á iákoś ty był do cierpienia gotowy / ták oni popędliwi do gniewu / y ono prágnienie krwie twoiey nievgáśiło sie w nich / áż ćie obaczyli vmárłego ná krzyżu.

O moy Pánie sprawże sam serce we mnie / áby rozmyślać mogło nabożnie nie bez płáczu / iáko świeta mátká twoiá

ná ten

ná ten czás miedzy ona tłuszcza stałá w zámięszániu / á ná ciáło twoie ták bárzo oßpecone pátrzyłá: o iáko dálekie było od támtego / ktore oná swemi rękámi obłáplálá / y ktoremu z wielka miłośćia / y vczciwośćia rękámi máćierzyńskimi służyłá.

Słuchálá mátká żáłosna świętokradzkich onych głosow / Vkrzyżuy go / Vkrzyżuy go. Ach iáko rozne głosy od onych Anyelskich przy národzeniu twoim: Wierze / że ile było głosow wołáiacych Żydow / ták wiele mieczow przechodziło Pánno naświętßa MARTA przez serce twoie. Jednák ácz byłá pełna żáłośći y smutku pátrzac ná cie namiłßego Syná te słowá cicho w sobie mowiłá: Miłośćia twoia zránioná iestem Synu moy / y w twey miłośći vmieram.

Przystęp teraz dußo moiá chora y nędzna: Oto Człowiek ták bárzo pożądány / ktory ná to przyßedł áby cie wrzucił w sadzáwkę krwie swoiey / ábyć sie strácone zdrowie przywrocilo. OTO CZŁOWIEK ktory bedac w osobie Bozkiey dla zákochánia w tobie stał sie człowiekiem /

y ten co cie ſtworzył ná wyobráżenie twoie/ teraz ſtał ſie podobnym tobie/ áby cie vczynił towárzyßem nátury Bożkiey. *Oto Czlowiek* ktory przyßedł ábyſwym przykładem náuczył cie proſtey drogi do niebá/ w pokorze/ w wzgárdźie/ y cierpliwości. *Oto Czlowiek* ktory ſtrofowániem y karániem/ ábyſmy ſie polepßyli ſynowie ſwowolni/ iż nic nie zyſkał/ ná ſie obrocił gniew; á biiąc/ drapiąc twarz/ tárgáiąc włoſy ná głowie ſwoiey/ w tey oſobie ſie pokazał/ ábyſmy widząc go ták oßkárádzonego/ vznawáli ciężkość vpadku náßego. *Oto Czlowiek* ktorego Oćiec wieczny dárował/ ábyś zań kupiłá ſobie dźiedźictwo krolestwá niebieſkiego.

WOy naſłodßy Iezv dla oney miłości prze ktoraś chciał bydź z wielkim wſtydem y hańbą pokazány nieprzyiaćiołom od Pilatá; Rácz mi dáć z miłośierdźia ſwoiego/ ábym oczymá ſerdecznymi/ ná ono żywe

pokory y miłości twoiey zwierciádło pátrzac ze wßytkich zmysłow porußony był boleśćią; żebym vznawßy iákoś ty wielkie rzeczy dla mnie cierpiał/ goraco cię miłował/ á w tey miłości ábym prágnął bydź y ia wzgárdzony y zá nic miány ná świecie.

Prośbá druga Zydowßka v Piłatá o śmierć Chryſtuſowę.

EVANGELIA.

ODpowiedźiał Piłat Zydom: Weźmićie go wy y vkrzyżuyćie / ábowiem ia nie znáyduię przyczyny w nim. Odpowiedźieli Zydowie: My Zakon mamy / á wedłuk Zakonu ma vmrzeć / bowiem ſie ſynem Ioan: 19.

Bożym czynił. Gdy tedy Pilat vsłyßał te mowę: spytał IEZVSA: Zkądżeś ty iest? A IEZVS nie dał odpowiedźi. Rzekł mu Pilat: Nie mowiß zemną? Nie wieß iż mam moc vkrzyżować cię/ y mam moc puścić cię? Odpowiedźiał IEZVS: Nie miałbyś mocy przeciw mnie żadney/ gdybyć z wierzchu nie dano. Przetoż ktory mnie tobie wydał/ więtßy grzech ma. Y odtąd stárał sie Pilat áby go wypuścił. Lecz Żydowie wołáli: Jeśli tego wypuścißz/ nie ieśteś przyiaćiel Cesárski. A Pilat vsłyßawßy te mowy/ wywiodł przed Ratuß IEZVSA, y śiadł ná stolicy sądowey/ y rzekł Żydom: Oto Krol wáß. A oni wołáli: Strać/strać/vkrzyżuy

go.

go. Rzekł im Piłat: Krolá wáſzego vkrzyżuie? Odpowiedźieli nawyſſy Kápłani: Nie mamy Krolá/ iedno Ceſárzá.

PROROCTWA.

SYnowie ludzcy zeby ich oreże y ſtrzały/ á ich ięzyk miecz oſtry. Pſal: 56.

Jezykámi ſwemi zdrádliwie poczynáli: iad zmiiowy pod wárgámi ich: ktorych vſtá pełne ſa złorzeczenia y gorzkośći: prędkie nogi ich ná wylanie krwie. Pſal: 13.

24. MODLITWA.

WEdług Zakonu ma vmrzeć iż ſie ſynem Bożym czynił. Nic prawdźiwſzego Zydowie nie mowili choć złym vmyſłem/ y nie ták iáko było potrzebá: Abowiem iżeś był Pánie JEZV Chryſte prawdźiwy Syn Boży/ potrzebáć było vmrzeć; bo rzemieſtnik ktory iákie dźieło vczyni/ tenże rozbiera: Przez cie Synà Bożego Słowo wieczne/ wſzyſcy ſtworzeni ieſteſmy/ ſłuſznáby ſmy toba odkupieni byli: Bo y Zakon przez ták wiele ofiar nic inſzego znáczył/

czył / iedno śmierć Syna Bożego / y ták wiele Prorockich głosow to opowiádáło.
Zach: 9. Potrzebá áby Chrystus vmárł / á krwią Testámentu wywiodł narod ludzki z mocy dyabelskiey. Błogosłáwiony IEZV / nie byłże inßy sposob vleczenia náßych ran / iedno / áżbys tákie karánia y náśmiewiská podiął? Byłoć w prawdźie wiele sposobow / ále żaden nie był táki / w ktorymby sie nieskończona twoiá dobroć y mądrość bárźiey oświećiłá.

Dobroć: iż nie z żadnego powinnego twego obowiązku / nie dla żadney náßey zasługi / obrałeś ten sposob natrudnieyßy / ábyś nas vrodźił iáko mátká w ták wielkiey boleśći y vtrapieniu. Mądrość: ktora iáko w stworzeniu możność / / ták tá w odkupieniu iáśnie od ćiebie pokazána iest / w tym / iż nálázłá sposob bárzo przystoyny zmyć złośći náße / y ßtuczny ku oßukániu ßátáná; á niewymownie słodki do przyćiągnienia serc náßych do ćiebie / y do miłośći náßládowáć ćie.

Odpowiedźieli Biskupi: Nie mamy Krolá iedno Cesárzá. Nieszczęśliwi Zydowie iáko w głębokie ćiemnośći we-

pchnęłá

pchnelá was ślepa zazdrość/ iż odrzuciwßy wolność/ woleliśćie bydź sługámi ziemskiego Cesárzá/ á niż kroleſtwo wieczne otrzymáć z Chryſtuſem: Przełożeliśćie nieznośne iárzmo dyabelſkie/ lekkiemu y słodkiemu iárzmu Chryſtuſowemu/ ſłußnie tedy vſtáliśćie bydź wybránym ludem Bożym; Jáko Dániel Prorok mowi: A nie bedźie iego ludem ten ktory ſie go ma záprzeć: A iżeśćie ſie go wy Żydowie záprzeli/ obrocił ſie do narodow/ ktore w ćiemnośćiách niewmieietności y zátwárdźiáłości ſiedźiáły; á odiawßy od was kroleſtwo niebieſkie/ dano narodowi czyniącemu wietße pożytki. W tedy poczełá mieć mieyſce oná przypowieść Páńſka: Gdy ſie zwrocił on człowiek zacny y możny wźiawßy kroleſtwo/ pozábiał wßytkie dowiedźiawßy ſie ktorzy mowili: Niechcemy áby ten krolował nád námi. Co potym przyßło ná Żydy/ ktorzy niechcąc ćiebie Páne Chryſtie mieć zá Krolá/ w krotkim cząſie od Rzymiánow ktorym ſie w moc doſtáli/ wßyſcy ſą ábo pozábiáni/ ábo po wßytkim świećie roſproßeni.

Dan: 9.

Matt: 21.

Lucæ 19.

Dla

DLa oney twoiey pokory y ćichośći Pánie IEZV Chryste / kiedyś przed sądem Pilatowym stał czekáiąc skazánia niespráwiedliwego ; Rácz mi dáć z łáski swoiey / żebym sam śiebie osądźiwßy w tym żywoćie / wßytkie przećiwne rzeczy ćierpliwie znośił ; ábym ná ostátnim sądźie bespiecznie stánąć mogł przed oczymá Máiestatu twego świętego / y ćiebie iáko prawdźiwego Krolá / Páná / w wieczney chwale y błogosłáwieństwie wielbił.

O skazániu Páná Chrystusá ná śmierć.

EVANGELIA.

Matt: 27. GDy tedy śiedźiał Piłat ná stolicy sądowey ; Po-

ſłáłá do niego żoná iego / mowiąc: Nic tobie y ſpráwiedliwemu temu; ábowiem wielem cierpiáłá dźiś przez ſen dla niego. A widząc Piłat że nic nie pomagáło / ále więtſzy ſie rozruch dźiał: wźiawſzy wodę vmył ręce przed pospolſtwem / mowiąc:



mowiąc: Nie winienem ia krwie tego spráwiedliwego: wy sie pátrzćie. A odpowiádáiąc wßytek lud/rzekł: Krew iego ná nas y ná syny náße. A Piłat chcąc ludowi dosyć vczynić/ przysądźił áby sie sstáło żądánie ich; á puśćiwßy Bárábbaßá/ IEZVSA vbiczowánego podał ná wolą ich.

Mar: 15. Lucæ 23.

PROROCTWA.

Psal: 88. Wywyßyłeś práwicę tłumiących go: vweseliłeś wßytkie nieprzyiaćioły iego.

Psal: 93. Záśádzą sie ná duße spráwiedliwego: á krew niewinną potępią.

Sap: 2. Skażmy go ná śmierć co nastromotnieyßą.

25. MODLITWA.

NAsłodßy *JEZV* widząc Piłat że ćie żadnym sposobem nie mogł wybáwić; ráczey im więcey ná tym stał/ tym bárźiey ßaleństwo y popędliwość Zydowska rosłá: vmywáiąc przed niezbożną tłuszczą ręce niewinnym

sie bydź

ſie bydź powiedźiał krwie ſprawiedliwey; A oni ſtráßliwemi głoſmi wołali. Krew iego ná nas y ná náße ſyny. O nieſłychána zazdrośći/ o nienawiśći przeklęta.

Proße cię naydobrotliwßy IESV napełń ſerce moie żalu y day to z łáſki ſwey/ abym mogł boleſnie roſpámiętywáć/ iáko namiłoſiernieyßę ſerce twoie ná ten czás było zrámione/ ktorego przyrodzenie ieſt Dobroć/ gdyś widźiał ták przewrotny y zárázliwy ludu twego vmyſł; iáko ſrogośćią y menawiśćią ku tobie zápaleni byli; iáko bárzo prágneli krwie twoiey: ták/ że ſie ze wßytkim potomſtwem ſwoim poddáli złorzeczeńſtwu/ y ſtráßney pomśćie Boſkiey twey ſprawiedliwośći; tylko żeby cię o krzyż y o śmierć przyprawić mogli.

Piłat náoſtátek zwyćiężony przynaglániem Żydowſkim/ á wiecey boiáźnią/ żeby oſkárżony nie wypadł z łáſki Ceſárſkiey/ opuśćiwßy wßyſtkę ſprawiedliwość y ſłußność/ wydał Dekret nayzłośliwßy/ áby Zbáwićiel świátá/ iż ſobie krolewſka moc przywłaſzał był ná krzyżu záwießony. O ſadźie krzywdy pełny/ o nie-

ſprawiedliwy y ſrogi wyroku; o ſędźia niewierny y złośliwy; niedawnoś wyznawał/ żeś żadney przyczyny w nim ználeźć nie mogł; á w ten czás coś obaczył żeś go ná śmierć potepił? Dopieroś go zwał ſprawiedliwym człowiekiem/ á teyże godźiny potepiaß go ná krzyż? Niedawno wiedźiałeś żeć go Żydowie przez zazdrość y nienawiść do reku podali; á teraześ go ich ſrogiey woley poruczył. O Synu Bogá wiecznego; o báránku naypokornieyßy; iákie nágrawánia/ iákie meki cie ná ten czás czekały: iáko oni wilcy głodni do ciáłá twego przylátywáli/ aby wyſſali drapieżna páſzczeka krew niewinna twoie. Duſſo moiá: Duſſo moiá/ iáko wieleś nárobiłá złośćiámi twoimi.

Iezv nayćierpliwßy Pánie moy/ iákożeś przyiał on dekret żałosny? nie ináczey iedno iákoby wßytkich złości ktoreć zárzucali iáwnie ná cie dowiedźiono y w nich cie pokonano. O naniewinnieyßy Pánie ty ſie ſam winnym czyniß dla mnie. Ty miáſto mnie iákoby nie ia/ ále ty zgrzeßył/ káránie odnośiß/ co zá moie grzechy być miáło: O miłości nieſtychá

na/ kto

ná/ kto kiedy widźiał/ áby miał krol sługę ták miłować/ żeby sie miásto niego winnym poddał/ y ná ßubienice sie dopuścił wieść/ iákoby zá swoy nie zá służebnicy grzech. O Dußo moiá/ nie kłáć wiecey ciężarow ná Zbáwiciela y Bogá przez grzechy twoie; wßytkie ábowiem męki y krzyże ták dußne iáko y cielesne/ ktore wßyscy rázem ludźie smiertelni moga nieść/ nic sa przed temi ktore Pan twoy odkupuiąc cie zniosł.

O iáko cie ono ßátáńskie żołnierstwo nie bez gwałtownego porywánia wywodźiło od sądu/ nie przestawáiąc bić w policzki/ plwáć/ y wßelkim kßtałtem krzywd mordować: Roznioslá sie sławá; zbieglo sie pospolstwo ze wßytkiego miástá/ pátrzyć ná ono nowe y mizerne widźiádło. A w tych czásiech iuż było zá stárániem pilnym biskupow poczyniono one srogie gwoździe/ y ine naczynia żelázne; iuż y krzyż postáwiono nie dáleko bramy/ wysoka one chorągiew y strásliwy znák wykonánia spráwiedliwości/ ktora śmiercia sroga groźiłá Pánie Chryste tobie.

Day mi y to Pánie JEZV proße ćie z serdeczną żáłośćią rozbieráć / iáko bolesna stáłá ná ten czás namilßa y nażáłośnieyßa mátká twoiá: Jáko fráſowliwie pátrzáli ná mistrzá swego Vczniowie ano potępiony ná śmierć. A záś przećiwnie iáką rádość mieli nieprzyiaćiele twoi / że wżdy kiedy zágorzáłą nienawiść / krwią napokornieyßego báránká zágáśić mogli. Do tego / day mi vważyć iákoś nasłodßy IEZV ćießko obrážony był srogą oną złośćią nieprzyiaćioł twoich; á záś iákoś z duße bolesny był pátrząc ná żáłość przyiaćioł swoich / á nawiecey namilßey mátki.

PAnie moy sędźia prawdźiwy żywych y vmárłych / przez onę miłość ku nam / dla ktorey oddałeś sie niespráwiedliwego człowieká sądowi / choćieś był naniewinnieyßy / y z wielkaś pokorą przyiął skazánie ná śmierć. Proße ćie nie dopuſczay mi bydź niewdźięcznym tákiego

dobro-

dobrodźieystwá: Nádto w on ostátni dźień gdy przydźieß sądźić świát / nie wchodź zemną w sąd / áni pámiętay ná dawne złosci moie / ále z miłośierdźia swego rácz mi skázáć mieysce miedzy wybránymi / ábym z nimi posiadł krolestwo ktoreś im nágotował od początku świátá

SIODMA DROGA

Páná Chrystusowá pod krzyżem ná śmierć.

EVANGELIA.

PPorwawßy IEZVSA / nágrawßy sie z niego / zwlekli go z purpury / y oblekli go w ßáty iego / y wywiedli go / ábygo vkrzyżowáli. A niosąc sobie krzyż / wyßedł ná ono mieysce / ktore zowa trupiey głowy. Matt: 27. Mar: 15. Ioan: 19.

PROROCTWA.

Isaiæ 22. DAm klucz Domowi Dawidowemu ná rámioná iego.

Isaiæ 9. Y stáło sie pánowánie ná rámieniu iego.



Isaiæ 53. Jáko owcá ná zábićie wiedźion bedźie: á iáko báránek przed strzygacym go zámilknie.

26. MODLITWA.

PO ták wielu sposobow náigrawánia Pánie JEZV Chryste złośliwi ludźie zdyeli z ćiebie odźie-

nie ßár-

nie ſárłatne / á kazálić ſie oblec w ſwoie.

Day mi proſe cie Páne moy oczymá ſerdecznymi pátrzyć ná cie zewleczonego / abym bolał wſtydu onego kiedyś ſtał przed ták wiela ludu nági ; y z náśmiewánia kiedyś ſzedł do mieyſcá gdźie cie biczowano zbierać ſwe ſáty / y obłoczyć / co nie było bez wielkiego záſromywánia : A to rozmyslał / iakoć ſurowie roſkazáli niezbożni ludźie ábys rámioná ześniałe y bićiem zránione zchylił ciężkiemu krzyżowi / y ſzyie podłożył ſrogiemu ciężarowi / ábyś ſam y ſromotę y karánie ſwe niośł. Nie wzbraniałeś ſie poſłuſżny IEZV ciężarowi przykremu / ná którym były wſżytkie grzechy náſze ; ále iákoś być dawno pożądány obłápiłeś go / ábyś Oycu w poſłuſżeńſtwie / y náſżemu zbáwieniu doſyć vczynił.

Nie bądź duſżo moią niewdźięczna tákiey miłośći / á ieſli czego inſżego nie możeſż / przyłącz ſie do Zbáwićielá twoiego / ktory krzyż nioſąc / wzywa też y ćiebie / ábyś nioſłá krzyż ſwoy / y náſżládowáłá go : Słodka rzecz ieſt ábowiem nieść zá Chryſtuſem krzyż / á błogoſłáwieni ktorzy go

Ioan: 8. rzy go náßláduią: Abowiem kto Chrystusá náßláduie / nie chodźi w ćiemnośćiách / ale będźie miał świátło żywotá.

Pomoż boleć dußo moiá Pánu swemu *JEZVSOWI* / rozmyśláiąc iáko ßedł przyćiśniony ćiężkim ćiężarem nędznie / wßytkim ćiáłem skrzywiony / y do źiemie zchylony / w ostátnim práwie vtrapieniu vmysłu / z zemdlonymi y stárgánymi śiłámi / z drżącymi kolány / twarzą vkrwáwioną / okrutną onę koronę ná głowie máiąc. Ale pałáiąca miłość y prágnienie zá nas dosyć vczynienia / dodawáły mu śił / áby wßytko ćierpiał / ieszcze y nád śiły. Rozmyślay y to dußo moiá / iáko stráceni Zydowie / kwápili sie z nim ná śmierć / ßárpáiąc go / przymußáiąc srogimi rázy / nogámi / pieśćiámi / iáko w naypodleyße bydle vderzáiąc; á on ná kßtałt báránká pokornego / srogość y nieludzkość wßytkę ich skromnie znosił.

O nayćierpliwßy Pánie *IEZV* / przez wßytkę noc y wielką część dniá / ći kátowie ćię niezbożni męczyli; á to y w ten czás / ćiężar krzyżá ná ćię włożyli / ktory

choćieś

chociés ledwie na nogach stał dla miłości moiey chętliwieś niosł / y nie wzbraniałeś sie prace tey / ániś odrzucał roskazánia nieprzyiacielskiego.

O prawdźiwie twoie pokorny IEZV pokorne posłuszeństwo: o ciężarze złości moich nieznośny; grzechy moie Pánie moy zbudowały ná grzbiet twoy máchine te / á iáko brzemie ciężkie ociężały ná tobie.

PAnie IEZV Chryste Pánie moy / iákoś ty chętliwie drwá niosł ná rámionách twoich / ktoremi dla grzechow moich ogniem miłości podpalony / miałeś bydź ofiárowány; day mi to proszę cie / z miłosierdźia swego / ábym náśláduiąc cie / cierpliwie nosił / y owszem kwápliwie y z chęcią krzyż / rzeczy przeciwnych / ktore tylko ná mie przyidą w tym żywocie / y prace podeymowáne / w twey

ſłużbie ; żebym bywſzy towá-
rzyſzem twego vtrapienia/mogł
też bydź vczeſtnikiem niebieſkich
rádośći.

Iáko PAN náſz do białych-
głow lámentuiących
mowił.



EVAN-

EVANGELIA.

MAßládowálá tedy Páná IEZVSA Rzeßa wielka ludu y niewiaſt / ktore płákáły go / y lámentowáły. A IEZVS obroćiwßy ſie do nich / rzekł: Corki Hierozolimſkie / nie płáczćie nád mną / ále ſáme nád ſobą płáczćie / y nád ſynámi wáßymi. Abowiem oto przyidą dni / w ktore beda mowic: Szczęśliwe niepłodne / y żywoty ktore nie rodżiły / y piersi ktore nie karmiły. Tedy poczną mowić gorom. Pádnićie ná nas; á págorkom: Przykryćie nas. Abowiem ieśli to ná żielonym drzewie czynią; coż ná ſuchym bedżie? Wiedżiono też z nim y drugich dwu złoczyńcow / áby ie ſtrácono. Lucæ 23

PRORO-

PROROCTWO.

Zach: 12. Y Będą go płákáć płáczem iáko nád iednorodzonym: Y będą nád nim żáłowáć, iáko więc żáłuią przy śmierći pierworodnego.

27. MODLITWA.

KIedyś ßedł błogosłáwiony *Jezv* ná śmierć, prowádźił ćie lud wielki, roznych vmysłow; iedni ßli áby ćie męczyli, y zábili, iáko oprawcy y kátowie: Drudzy, (iáko, Zydowie nieprzyiaćiele) áby ćie náigrawáli, y vroskoßowáli sie z ćiebie ná śmierć idącego; Drudzy záś, zwłaszczá z przyiaćioł, ktorzy ćie bárzo miłowáli, áby dosyć vczynili powinnośći miłośierdźiu, á łzámi oblali niegodną y niewinną śmierć twoię. Wiedźionyś był Zbáwićielu ná więtßą sromotę, miedzy dwiemá łotry, áby ćie rozumiano, nie zá podobnego, ále zá więtßego niż oni; y dla tegoż sámemuć Pánie moy dáli nieść krzyż; ále dobry *Jezv* im więcey sie srożáłá złość nád tobą nieprzyiaćielską, tym sie iáśniey pokázowáłá twoiá pokorá y ćierpliwość.

W tey

W tey ćiżbie ßły zá tobą niektore nabożne niewiásty: á naprzod kochána Mágdalená: náßládowáły ćie nie bez płáczu y lámentowánia/ przyłączywßy sie w towárzystwo nayutrapieńßey mátce/ ktora áby widźiáłá syná/ choć zemdlona boleśćią/ (ále miłość dodawáłá iey mocy) przystępowáłá bliżey: á gdy przyßłá ná te mieyscá gdźie ßlad twoy synowski náznáczony krwią/ widźiáłá/ niewymowne w sercu co raz rány odnośiłá: á ná mieysce to przyßedßy/ z ktorego obáczyć ćiebie/ y od ćiebie obaczona bydź mogłá: stánełá: á zápłákánymi y zbolálymi oczymá pogladáłá ná ćie: Tákże y ty synu iey namilßy/ ábyś mátkę swą iákokolwiek poćießył podnośiłeś zránioną y zemdloną głowę: támeśćie ná sie pátrzáli iáko dwoie słońcá vstawáiące: á tylko przez sáme oczy obłápiáły sie vmysły wáße. Ach nayświętßa mátko/ iáko srogi miecz przenikał ćie/ gdyś widźiáłá naslicznieyßą twarz/ ktoreyeś sie często niekiedy z wielkim nabożeństwem zwykłá byłá przypátrowáć; á w ten czás ták ßkárádźieś oßpeconą widźiáłá; y głowę naßláchet-

nieyßą/

nieyßa / ktoras z wielka vczćiwośćia czesto do pierśi twych przyćiskáłá / á ono stráßliwa korona srogo pokłota: Do tego gdys widźiáłá w tákich krzywdách y naśmiewiskách bydź Páná y Bogá twego: wierze by ćie byłá dobroć Boska nie záchowáłá / rospádłoby sie było od srogiey boleśći serce twoie: A żeś nic inßego dla żáłośći wielkiey mowić nie mogłá: toś tylko sámá w sobie bez watpienia ná ten czás rzekłá. Synu moy / Boże moy / kto mi to da / ábym vmárłá z toba: y / żeby krzyż / ktory ma dáć wielom żywot / mnie też mátce pospołu z synem przyniosł śmierć.

A ty Pánie *IEZV* Synu iey namilßy przed sroga żáłośćia ktoraś odnosił z bolesney matki / nie mogłeś do niey mowić / tylkoś ná nie y ná przyiaćioły swe ktorycheś znał mile pogladał: Do drugich iednak białychgłow zá toba płáczacych y lámentuiacych / obroćiwßy sie z wielka ćießkośćia / rzekłeś / áby nie ná ćie płákáły ále ná swe syny. O błogosłáwiony *JEZV* / iesliżeś sie miłośierdźiem ku wßystkim porußył / y iáko pisano / czesto-

kroćieś

krocies płakał ná przygody ludzkie/ zwłaszczá ná one/ ktore ná niewdzięczne mátło miały przyśdź: czemuż śie sámego idącego niewinnie ná śmierć nie daż opłákywáć/ áni serdecznymi boleśćiami pozwalaż cierpieć pomágáć? Wielka iest záprawde miłość twoiá/ á práwie Oycowska: ábowiem idąc ná śmierć iáko nayłáskáwszy Oćiec/ y widząc cierpiące zsoba dźiatki swe/ wieceyeś śie trapił boleśćiámi ich/ niżli swoimi/ y wolałeś żeby ich káżdy żałował niżli ciebie: á tym sposobem nie gániż pobożnych y świetych niewiaſt miłości ku tobie: Ale że cie niewdzięcznego ludu bolałá złość/ ktory cie zábił/ y przetoż wolałeś aby opłákywáły vpadek miáſłá/ ktore táki grzech popełniło/ a niż twoie męki y niewinna śmierć.

MÁświetßa Pánno y błogosłáwiona MARYA/ proßę cie przez one ſtroge boleść/ ktora ſerce twe przeniknęłá/ gdyś Syná ták znędzonego widźiáłá/ vczyń mnie vczeſtnikiem swey bo-

leści/

leśći / abym poznawßy (przyczyne ich) ciężkie grzechy moie / godniem ich opłákywał: Do te-



go / proße cie / rácz mi vprośic / táka táske / ábym oczyśćiony bywßy z grzechow przez pokutę / mogłem żywotá y obyczáiow

poprawo

oprawa Syná twego vcieſzyć/á iemu weſele/ duſzy záś moiey pewna nádźieie zbáwienia vczynić.

Iáko Symon Pánu Chryſtuſowi nieść krzyżá pomogł.



EVANGELIA.

Matt: 27. Mar: 15. Ioan: 19.

A Gdy prowádźili Páná IEZVSA/ przymuśili niektorego mimo idącego Symoná Cyreneyczyká idącego ze wśi/ áby niosł krzyż iego/ y włożyli nań krzyż/ áby niosł zá IEZVSEM.

PROROCTWO.

Hier: 1.

A Ja iáko báránek skromny ktorego wiodą ná ofiáre.

28. MODLITWA.

KTo może naypokornieyßy *JEZV* vtrapioną y srogą znedznioną osobe twoie doskonále rozmyślić? y to iákoć wiele wyrządzáli oni kátowie ktorzy ćie w około otoczyli; iedni wprzod idąc powrozem ćie ćiągneli/ á drudzy zá tobą bićim y pchánim ábyś prędzey ßedł przymußáli; zbiegł sie lud mężow y niewiast/ áby ćie widźieli niewinnego báránká idącego ná ofiáre; Odnawianoć złorzeczenia/ wzgárdy y pośmiewiská;

Niekto-

Niektorzy ná kßtalt niedźwiedźiow/ábo lwow ſrogich przebiiáli ſie gwałtem przez tłuſcza/ áby bliżßymi byli wyrzadzáćci też co ſwego. Oto (mowiac) krol náß przyßedł: oto iuż pożądána korone nosi ná głowie: oto ſceptrum krolewſkie ma według zaſług/ drzewo śmierći iego.

Narodźie iáſzczorcy/ á toż to wdźięczne przyięćie; á táż wdźięczność pożądánemu Zbáwićielowi ſwemu? temu ktoregośćie nie dawnych dni z wielką chwałą y tryumphem prowádźili? A tákżeśćie to wßytkie one cześć y ſławe w ſromotę y żelżywość obrocili? Ktoby nie bolał nayſtodßy IEZV ták ſrogich krzywd y wzgárdy; ábo komu ſerce nie roſpádnie ſie od boleśći zá grzechy ſwoie/ ktore twym boleśćiom y ſromotom przyczyną były?

Day mi to naymiłośćiwßy IEZV ábym mogł nabożnie y z płáczem rozmyśláć/ iákoś nie rychło ßedł/ tchnąc zemdlony/ często vpadáiąc pod ćiężarem krzyżá; á złośliwi Zydowie pcháiąc ćie ábyś ßedł/ y nie dáiącći iedney minuty zpoczynać/ nie ieden raz ále wielekroć zábi-

iáli cie: Náoßatek kiedy iuż y śiły im ſámym biiąc cie vſtawáły/ á tyś też iáż ſrodze zbity nie mogł/ bali ſie niezbożni ludźie/ ábyś pierwey ták nie vmárł/ niżby okrutnieyßa śmierć podiał/ ktorąc oni poſtánowili vmrzeć; Vczynili tedy ták/ że Symon Cyreneyczyk pomogłći onego krzyżá nieść; naśmiewáiąc ſie z ciebie Zbáwićielá mowiąc: Synem ſie Bożym czynił y wßechmogącym pizechwalał/ á bez pomocy ludzkiey tego ciężaru nieść nie może?

Náwiłßy IEZV nie złożyłeś krzyżá z śiebie/ dla tego ábyś miał żałowáć żeś go nośił/ ále żebyś go nam w Cyreneyczykowey oſobie wßytkim podał/ ábyśmy pożytkow ſłodkich iego wßyſcy vczeſtnikámi eſtáli ſie: chćiałeś ábyś był dány Cyreneyczykowi człowiekowi odſzczepionemu; temu iż niegodni byli Żydowie/ żeby chwałá krzyżowa pizeßłá do narodow. Ale czemuż y iá tám nie byłem? czemu nie ieſtem godźien tego dobrodźieyſtwá/ ábym cie w nieśieniu krzyżá podpomogł? owa widząc ſwemi oczymá ſrogość mąk twoich vczułbym cokolwiek boleśći; tákże z nay-

że z nayświetßa mátka y z inemi przyiaćiołmi twemi cokolwiek tez wylałbym. O iákoby było dobrze zemrzeć / kiedybym pospołu z toba blisko krzyżá vmárł: O iáko słodka y wdzięczna rzecz z Pánem swoim vmrzeć; bo pewnie cos z łotrem vczynił / to zemrzeć vczyniłby nie wzbraniał.

PRoßę cie Pánie moy IEZV Chryste: iáko ty sam przykładem swym y nieustáwáiącym świetym nápominániem pobudzaß nas do nieśienia krzyżá zá toba / ktory y ná moie rámioná w osobie Cyreneyczykowey wkładaß; ták / rácz mi to dáć z łáski swey szczodrobliwey / ábym náuczony od twey miłośći dobrowolnie sie kwápił do drogi trudney y ciáśney krzyżá świetego / iákoś go też ty dla mnie z chęćia podiąć raczył; á

miłość ciebie w sercu moim tak wyraź / ábym nápotym nic nie prágnął / nic nie myślił / iedno miłować ćiebie Páná zá mie vkrzyżowánego.

Iáko Pánu Chrystusowi winá z żołćią zmieszánego dawáli pić.

EVANGELIA.

Matt: 27. Mar: 15. W przyßli ná mieysce ktore zowa Golgothá: co sie wykłada / mieysce trupiey głowy; y dáli mu pić wino z mirrha y z żołćia zmießáne: á gdy skoßtował niechćiał pić.

PROROCTWA.

Psal: 68. Dáli żołć ná pokarm moy.

Thren: 3. Wspomni ná vbostwo moie: ná piołyn y ná żołć.

MODLI-

29. MODLITWA.

NJe rácz mi zbrániáć łáski twey Pánie *Jezu* Chryste Zbáwićielu moy / proszę ćię pokornie / z ktoreybym mogł nabożnie á z płáczem rozmyśláć iákoś przyszedł práwie wszytkich śił zbywszy ná one żáłosną gorę: co widząc niezbożni ludźie / máiąc ieszcze okázyą do nágrawánia ćię / dálić pić winá z żołćią zmieszánego / áby swoy vmysł gorzki y srogi ná tobie pokazáli / niechcąc áby członek ktory twoy nie był iáką boleśćią osobną vdręczony. A ty nasłodszy *Jezu* áczkolwiekeś wiedźiał co zá napoy dawálić: wszákże ábyś swych mąk przymnażał / skosztowałeś: nigdyś sie ábowiem nie wzbraniał / ráczey pałáiącym prágnieniem żądał káżdych okázyy przyimowánia przykrośći ćiáłá y vmysłu / ábyś woley Oycowskiey doskonáley dosyć vczynił / y obfitsze było násze odkupienie: A dla tegoś chćiał ćierpieć we wszystkich członkách / ábyś człowieká ná wszystkie członki schorzálego vzdrowił. Adam vłákomiwszy sie ná słodkość owocu zákazá-

nego w grzech vpadł / á tyś gorzkim onym napoiem złość iego omył.

Zwyczay ten iest / że potępionym gdy iuż ná śmierć idą / ludzkośći co y dobrowoleństwá vkázuią / poćießáiąc y vpomináiąc / áby mocnego vmysłu byli / abo dáią im więc ieść co roskoßnego / y pić winá dobrego / aby sie nieco posilili y otrzeźwieli: ále nád tobą błogosłáwiony IEZV żadnego politowánia nie było: Nie był ten coby poćießył / áni sie ználazł coby ludzkośći iákiey znák máły pokazał: poćießyćiele twoi byli okrutni kátowie / ktorzy nie przestawáli ćię náśmiewiskámi / złorzeczeniem y wßelkimi krzywdámi trapić: á to y ná ten czás / miásto winá y pokármu dobrego dálić napoy z żołćią y mirrhą: O iáko sroga poćiechę y gorzkie posilenie w ten czás Pánie moy podáłyć grzechy moie.

O naświętßa y zbolála mátko / iáko wiele boleśći y gorzkośći przenikło dußę twoię / gdyś widźiáłá Bozkie one vstá ktore z twoich pierśi nasłodße mleko ssáły / tákową żołći gorzkość koßtuiące: Z iáką miłośćią by było wolno ßłábyś byłá

po wo-

po wode / aboby byłá sama sie w wode rostopniáłá / prágnace vstá skropić y posilić / ábyś wżdy pomocy iákieykolwiek synowi namilszemu przynieść mogłá. O duszo czemu przed żáłośćia nie roskroi sie serce moie? Czemu nie wylewam studnic łez z oczu? aby Pánu y Bogu swemu kiedy ináczey nie możesz cokolwiekeś prágnienia vielá / w tákim srogim zewszad vćiśnieniu.

Pátrz co nam Pan / cosmy iemu vczynili; On mowi przez Proroká: Nákarmił lud swoy ofitośćia / á z opoki miodem násyćił go: My zás przećiwnym sposobem; miásto chlebá / mirrhy przykrey dálismy mu; ná mieysce miodu żołć gorzka. O Bozka dobroći niewymowna: o złośći wielka ludzka. Prawdźiwie Pánie moy gdys przyszedł ná ten świát / ználazłes go w winie obfituiacym / zepsowánym y kwáśnym. Abowiem iáko nápisano iest: Nie był ktoby czynił dobrze / nie był áż do iednego: Jágody násze były iagodámi żołći / á wino násze żołć smocza / y iad Aspidá niewleczony. Ale ty obyczáiem Moyzeszá pokornego

Psal: 80.

Gen: 6.

Psal: 18.

Deut: 32.

drzewem krzyżá świętego słodkimi/wody náße vczyniłeś: Iákoby drugi Eliszeuß/maka ktora potrześniony był chleb on żywy ktory z niebá zstąpił/oddaliłeś od nas wßelką gorzkość śmierći.

Exo: 15. 4. Reg: 4. Ioan: 6.

Ale/ách mnie/z twey łáski bywßy vzdrowieni/zwrácamy sie z nowu do mießánia żołći z mirrha spraw do twey służby należących/ktedy ie niedoskonále y niedbále odprawuiąc/málo wdzięcznemi y miłemi/podáiemy do kosztowánia máiestatowi twemu.

JAkoś ty Pánie IEZV Chryßte Zbáwicielu náß nioßł krzyż ábyś ná nim oddał Duchá Bogu Oycu/potym danoć winá z żołćia zmießánego/ktorego skosztowawßy niechciałeś pić: ták rácz mnie oświecić łáską swoią/ábym poznawßy niewymowne dobrá w krzyżu vtrapienia zámykáiące sie/gorzkośći roskoßy świetckich pogar-

dzał/

dzał/ y onych ſie ſtrzegł; á rzeczy ciężkie/ trudne / niech z wielką miłością podeymuie y znoſze; ábym ztoba Pánem moim ná krzyżu vmárł/ á z pożytkow ſłodkich iego ztoba w chwale wiecżney ſie rádował.

O vkrzyżowániu Páná Chryſtuſowym.

EVANGELIA.

Y Tám vkrzyżowáli go/ á z nim vkrzyżowali dwu łotrow/ iednego z práwey á drugiego z lewey ſtrony/ á w ſrzodku Páná IEZVSA. Matt: 27. Mar: 15. Lucæ 23. Ioan: 19.

PROROCTWA.

PRzebodli ręce moie y nogi moie: policzyli wſzytkie kośći moie. Pſal: 21.

Vkroćiłeś dni cżáſu iego: oblałeś go wſtydem. Pſal: 88.

Co to zá rány ſa w pośrzodku rąk twoich? Zach: 13.

Rzecze:

Y rzecze: temi iestem zránion / w domu tych ktorzy mnie miłowáli.

Isaiæ 53. A z złośnikámi iest policzon.



30. MODLITWA.

PAnie ktory sercem ludzkim władaß; zmiękczyć y zátwárdźić ie vmieß; zmiękcz proße serce moie / á nápełni żalu / ábym mogł z płáczem rozmyśláć wßystkę gorzką mękę twoię; á

zwłasczá iáko oni srodzy kátowie rece ná ćie rzucáli; á wielkim gwałtem y nieludzko/ßáty z ćiebie zdárßy/nágiego postáwili. O iákoś z wielką pokorą namilßy IEZV dopuśćił sie odźieráć/ á sam práwie onymoprawcom z chećiąś sie poddawał rozbieráć iákoby do pożądánego łożá: A iż były ßáty do ran przywrzáły kiedy niezbożni ludźie gwałtem ie zdźieráli/ przeto y skorá sie z nimi odźieráłá/ záczym z wielką boleśćią odnowiły sie wßytkie rány; y kiedyś iuż był ták práwie wßytek odárty/á wßytekeś sie sstał iákoby ráná iedná/ zewßąd krolewska oná krew poczełá sie gwałtem przedźieráć ze wßystkich członkow/ ták/ áż ná źiemie płynełá.

O iáko ćießko było vdręczone nasłodße serce twoie gdyś widźiał głowną one nienawiść Zydowską y prágnienie ich krwie twoiey/ gdyś pátrzał ná kwápliwość w gotowániu krzyżá kátow podáiących sobie gwóźdźie/ y przynagláiących/ áby co rychley sie odpráwili/ máiąc sobie zá krzyż widźieć ćie stoiącego iescze żywym.

Ach iákoś był zásromány z onego zháñ

bie na

bienia naywstydliwßy Pánie IEZV kiedyś nági stał przed tłuszczą wielką / do tego / z źiebiony od ostrego wiátru / ták żeś wßystkim ćiáłem drżał / czekáiąc ażbyć zgotowano krzyż: Nádto tákieś vsczypki y wßeteczne naśmiewiská y złorzeczenia w ten czás ćierpiał?

O mátko osieroćiáła / kto wypowie bolesne ono widźiádło ná ktoreś pátrzyłá? czy nie wßytkie wnetrznośći przechodźił bol gdyś widźiáłá Syná swego słoiącego sromotnie nágieg̃ y drżącegõ przed oczymá niewstydliwych y nieczystych ludźi? Czego miłość máćierzysta nie mogąc zćierpieć / (iáko nabożni powiádáią) przywiodłá ćie żeś namilßego Syná zdiąwßy z głowy swey rąbek okryłá nágość / á iż stać nie mogł obłápiłáś go z wielką boleśćią: ále kátowie zárázem z rąkći go wydárli; á ná zgotowány krzyż rośćiągnionego porzućili; ná ktorym sam dobrowolnie rámioná / y ręce do przebićia gwoźdźmi podawał. Tu rozmyślay dußo moiá ono strąßne przebiiánie rąk świętych iego tępymi gwoźdźiámi; y młodych członkow y żył tárgánie / kiedy go

rośćiągáły

rozćiągáły rece niezbożnych ludźi nielutośćiwie: Przypátrz sie ich morderstwu y okrutney nienawiśći/ ktora nic inßego nie robiłá/ iedno áby iák naokrutniey napokornieyßego Páná *IEZVSA* męczyłá; á on ku nim miłośćią pałáiąc/ wßystkie one boleśći/ y krew zá grzechy ich y ná zbáwienie duß Bogu Oycu ofiárował. O zákochánie w nas niepoiete mysla; O miłośći namocnieyßa Zbáwićielá náßego/ ktorey żadna sromotá/ y naśmiewiská/ áni ták wiele mąk/ náwet y śmierć sámá vmnieyßyć y zwyćiężyć nie mogłá.

Rozmyslay serce moie sroga żałość y męke náświetßey mátki *MARYEY*/ ktora miáłá widząc zelżywie náigrawánego Syná/ y słyßąc stráßne głosy kátow/ y okrutne dźwięki młotow wbiiáiących gwoźdźie w rece przenaświetße Zbáwićielá náßego: bo ilekroć słyßáłá vderzenia młotow/ tylekroć w serce iey nowa boleść wpadáłá/ ták/ że dla oney srogiey męki/ widźiáłá sie bydź vkrzyżowána z Synem.

A gdy niesczęśni kátowie z wielkim wołánim podnieśli krzyż; áby tym więtßa srogość pokazáli; w doł ktory ná to

vkopáli/

vkopáli / bárzo przykro go wpuśćili; záczym tákeś sie strząsł Pánie Zbáwićielu náß; że wßytkie członki z miáry swey wypádły / y rány ßeroko sie zotwarzáły / á zwłasczá te cztery v reku y nog przebitych; z ktorych iáko ze źrzodeł obfićie ćiekłá krew ná źiemię.

Teć to te cztery rzeki Rayskie / co z ogrodá roskoßy wyßedßy wilgocą wßytkę źiemię. Wßyscy co prágniećie podźćie do tych słodkich wod / czerpayćie w weselu z studnic Zbáwićielá: Podźćie / kupćie bez srebrá / y bez żádney zapłáty wino y mleko: śśićie miod z opoki / y oley z kámieniá naytwárdßego: tá ábowiem opoká iest mocna y trwáła / ktorą oćiec náß Jákob wystáwił ná znák łáski y dobroći / ná napis pokoiu pomázuiąc oleiem miłośierdźia.

Zach: 22.

Deut: 32.

Tu tu trzebá żáłosnie vwáżáć y rozmyśláć dußo moiá iáko Pan Stworzyćiel twoy záwießony był ná drzewie / bez żadney rzeczy coby go wesprzeć mogłá / krom trzech gwoźdźi / ná ktorych z niewymowną boleśćią bez żadney odelgi mizernie wiśiał: Jesli chciał vlżyć bo-

leśći w nogách / á ná sámych rękách wiśieć / to sie srogo rozdźierały. Jesli zás rękom vfolgowáć stoiąc tylko ná nogách / Ach iáko sie w nich okrutnie otwierały rány: Nie mogły sie członki z żadney miáry rátowáć / iedno ażby ieden z drugiego boleść odnosił. Nie był ktoby poćieszył / nie był ktoby rátował / wszyscy przyiaćiele y znáiomi dáleko byli. Nieprzyiaćiele / y ći ktorzy go vkrzyżowáli / w około stoiąc / weselili sie rádosnie z iego mąk ták srogich.

Tym sposobem náyutrapieńszy Pánie *Jezv*, nie nagłą śmierćią trawionyś był / przedłużałeś żywot boleśći pełny / nie żyćia / ale śiłą ćierpienia prágnieniem.

O dobry *Jezv* iáko ćie rośćiągnionego widzę ná tym krzyżu; ná tym srogim / y przykrym smiertelnym łożu przybitego / y ná naygorsze męki oddánego / ták / żeś w żadnym członku władzy nie miał / krom nayświętszey głowy / ktoraś trochę ruchać mogł; aczkolwiek y oná zewsząd ćierniem otoczona bywszy / nie mogłá ná rámionách przed tarniem swych sie wesprzeć áż ná rámionach krzyżá srogiego odpoczynku szukáłá / á gdy y tam vfolgowáć sobie

nie mogłá/ nędznie schylona ku ziemi wiśiáłá.

Ach mnie moy Pánie/ iákoś w ten czás vbogi był y opuszczony? boś w te godźine wielkośći Niebá/ y ßerokośći źiemie nie miał/ ábyś sprácowána y zemdlona głowe ná nich położył. Czemużeś moy Panie ták ćiásny krzyż sobie spráwił/ że ledwie tobie ná nim mieysce było/ á niebo ták ßerokie y przestronne? Pánie moy/ nie inßa przyczyná/ iedno żeś chćiał sam zá nas ćierpieć/ ábysmy z toba wßyscy sie weselili; skąpy y łákomyś był w karániu/ á szczodry w łásce y dobrodźieystwách.

Zapártrz sie dußo moiá ná Oblubieńcá twoiego/ ná twárdym łożu krzyżowym leżącego; Pátrz iáko ćie gwoźdźiámi przybity czeka/ rośćiągnawßy rece áby ćie obłápił; skłonił głowe wißąca/ áby ćie pocáłowániem pokoiu y miłośći przyiął: Rostacza krew swoie nadrożßa/ ábyć z niey napoy zbáwienny y lekárstwo spráwił: Słuchay iáko ćie przyiáznymi wzywá słowy:
Can: 2. Podź śiostro moiá/ oblubienico moiá/ gołębico moiá/ podź do dźiur opoki/ do słodkich ran moich; Już źimá przeßłá moiey

meki; łoże naße zgotowáne iest / wßytko kwitnace / y ozdobione czerwonośćia krwie moiey. A ty dußo moiá nie odrzucay wzywánia Oblubieńcá twégo / ále miłośćia wstap ná łoże do krzyżá swietego / podnies sie do niego / á pokornie obłáp / á z nabożeństwem y z wielka vczćiwośćia do sercá go swego przyćiśni / mowiac z Oblubienica. Wiazká mirrhy kochánek moy mnie / miedzy piersiámi moimi bedźie przemießkiwał. Cant: 2

NAydobrotliwßy Pánie IEZV prze miłośc one głeboka w ktoreyeś goráiac / chćiał iáko Báránek niewinny / ták srogo bydź záwießony y porániony ná drzewie krzyżá dla nas / rácz mi dáć z łáski hoyney swoiey / żebym z toba cierpiał gwoźdźmi miłośći twoiey przybity: ták / ábym bywßy vkrzyżowány świátu / y mnie sámemu / nic niechćiał / nic nie prágnał / iedno ćiebie vkrzyżo

wánego/życząc sobie twym przykłádem bydź wzgárdzony / vciśniony y vdręczony / w tym żywoćie / ábym ták zásłużył wniść z tobą do chwały zmartwychwstánia twego.

O Tytule nád Páná Chrystusá przybitym.

EVANGELIA.

Matt: 27. Mar: 15. Luc: 23. Ioan: 19.

NApisał tedy Tytuł Piłat y przyczynę iego / y położył nád głową iego: á był pisany Greckimi/ Lácińskimi/ y Zydowskimi literámi: Ten iest IEZVS Názáreński Krol Zydowski. Ten tedy Tytuł czytáło wiele Zydow. Mowili tedy Piłatowi nawyszszy Kápłani Zydowscy: Nie pisz Krol Zydowski. Ale iż on powiádał: Jestem Krol

Zydo-

Żydowſki. Odpowiedział Pi-
łat: Com nápiſał/ nápiſałem.

PROROCTWA.

Będzie Ołtarz Páński w śrzodku ziemie Egyptſkiey: (Żydowſkiey/ktora dla zlego żywotá drugim Ægyptem byłá.) á ſłup Páński podle gránice iego. Isai: 19.

Powiádayćie miedzy narody iż Pan krolował. Pſal: 95

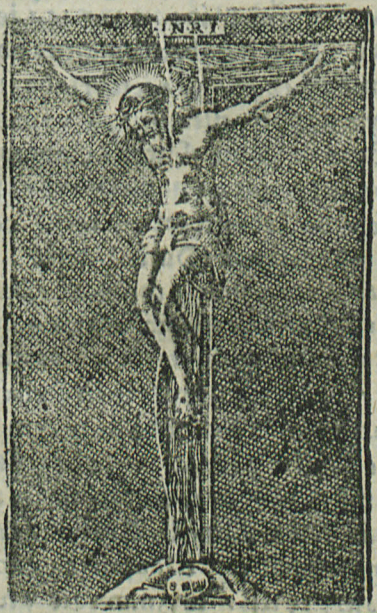

31. MODLITWA.

NApisał tedy tytuł nad krzyż Piłat/ nie iáko chćieli Zydowie/ ale iáko opátrznosć Boska na czesć Zbáwicielá/ y chwałe Kosćiołá swego postanowiłá byłá. *JEZVS NAZARENSKI KROL ZYDOWSKI.* Imie *JEZVS* Zbáwiciel sie wykłáda/ znaczac/ że przez śmierć y krzyż iego zbáwienia smy dostapili. Imie *NAZARENSKI*, wykłada sie kwitnacy/ á znáczy niewinnosć y swietobliwosć twoie Pánie Chryste; ábowiemes cy sam był kwiát on napiekniejszy z szczepu Jesse/ ná ktorym iako Prorok mowi/ miał odpoczywáć Duch Páński. Imie
Isai: 11. *KROLEWSKIE*, znáczy moznosć y Páństwo twoie Pánie Chryste ná wßytek swiat: Y przetoż Tytuł wiele iezykow/ co zacniejßych/ y ktorych po wßytkim swiecie vżywáia/ napisány był; aby sie w tym przezrzenie Boskie pokazało/ y aby wßelki iezyk y wßyscy ludźie wyznawali/ że es ty Pánie náß *JEZV* Chryste/ *KROL* nad krolmi/ y Pan nad pány. Náostatek/ *KROL ZYDOWSKI*, to iest/ wyznawcow y wierzo-

cych:

cych: bo ći ktorzy ſie ćiebie záprzeli/ nie byli ludem áni ſynámi kroleſtwá twego/ ale cych tylko/ ktorzy iáko prawdźiwego Abrahámá wierni ſynowie wyznáć ćie/ y wiare przyiáć mieli.

O ślepi y nedzni Zydowie/ pátrzćie iáko przez ten tytuł chwálebny/ iáśnie ſie pokázuie zazdrość wáßá/ y złość wáßá pohánbiona ieſt; Abowiem z tego tytułu/ ieśli *JEZUS* Zbáwićiel ieſt/ nie mieliśćie go zábić/ iáko tego ktory przyßedł ná zrzadzenie wam zbawienia y żywotá. Potym ieśli ieſt *NAZARENSKI*, to ieſt kwitnacy y niewinny/ ábowiem był kwiátem onym/ ktory ná wßytek świát roſpuſćił woniá cnot/ niewinnym/ co ſam Piłat nie raz y zdrayćá Judaß o nim świadczyli. Tedy niewinnośći y cnoćie/ nie śmiercią ále żywotem; nie zelżywośćią ále wielką wezći wośćią płáćić ſie ma. Trzećia/ ieśli był Krol y Pan waß/ ćiężka złość Krolá swego zábić; Bo to poſpolita/ wßytek gmin gdy widźi Krolá/ weſołymi głoſmi zwykł wołáć. Niechay żywie Krol. Náoſtátek/ ieśli był Krol Zydowſki/ tedy był ze krwie waßey; á niepobożna rzecz ieſt/ bez

przyczyny srożyć sie nád krwią swoią/ y zá
buáć ią. Nád to/ ieśli był Krol Żydow
to iest wierzacych/ nieslußna żeście sie go
záprzeli y potepili/ráczey mieliście go u-
znáć/ y vczcić iáko własnego Krolá y Pa-
ná wáßego. Ale z inßey miáry/ dla tego
sámego cytulu/ slußna była y owßiem po-
trzebna vmrzeć Chrystusowi; Á bowiem
Matt: 1 rzeczony iest JEZVS iáko Anyol powie-
Isai: 59 dźiał/ iże on sam miał omyć lud swoy z
grzechow ich; á nie mogło to bydź iedno
smiercią dosć vczynić/ ktora oni záslu-
żyli/ bo iáko Zakon vczył/ bez ofiáry y kro-
Herb: 9 pienia krwie nie ssława sie odpuszczenie
grzechow. Potym/ miał vmrzeć iż był Ná
zárenus/ to iest/ kwitnacy abo niewinny.
Isai: 40 Á IEZVS był kwiát/ o ktorym Prorok prze
powiedźiał; Iż potrzeba áby vpadł y wy-
sußony był. Przetoż ponieważ miedzy lu-
dźmi wßytkimi sam był niewinny y swie-
ty/ sam oycowski gniew przeciwko grze-
ßnym swa ofiára vblagáć mogł; potrze-
bá była/ áby on sam zá grzeßniki vmárł.
Trzećia/ iż Krolem był: Á dobrego Kro-
lá y wodzá iest; zástępowáć cáłu woyny
pospolstwo/ y gwałtowi nieprzyiacielskie-

mu od-

mu odpor dáwáć; Jako synowie Jzraelscy Sámuelowi mowili: Krolem będźie nád námi/ y będźie sądźił nas/ y będźie wychodźił przed námi/ y będźie woiował zá nas. Tak Zbáwićiel nász iáko prawdźiwy Krol vprzedźił nas/ y zástáwił sie gwałtowi/ śmierći/ y dyabelskiemu/ ktorzy sie vzbroiwszy/ ná nas náćieráli/ á zwyćiężywszy ich drzewem krzyżá świetego/ wyzwolonym nam z ich reku zdrowie y żywot przywroćił. 1. Reg: 8

Ale proszę ćie Pánie moy: Jeśliś ty iest Krolem/ iáko opowieda napis: gdźie Krolewska Koroná? gdźie sceptrum? gdźie máiestat Krolewski? okrom/ że ná mieysce tego wszytkiego iest ćiernie/ ktorym zbodziona głowá/ gwoźdźie y krzyż/ ná ktorych mizernie wisisz: Jeśli iesteś Krolem/ Gdźie szárłat y iásna szátá? gdźie tłuszcza dworzánow násláduiących? gdźie woysko coby ćie broniło? Widzę ćie Pánie moy nágiego ná krzyżu/ vbogiego/ od wszytkich opuszczonego y wzgárdzonego; sámá miłość o słodki *IEZV* opuśćić ćie nie może/ ále trwa iáko towárzysz/ y cześć oddawa ná krzyżu: Miłość iest korona/ Sce

ptrum/ Maiestat Krolewski: Miłość iest ßarlatem y ßata Krolewska/ ktoras przyodziány: Miłość iest woysko twoie/ ktorymes grzech zepsował/ żywycież y śmierć/ wydárłes tupy piekłu/ y gwałt czyniąc/ krolestwo niebieskie osięgnąłes dla twych wybránych.

Podźmyß tedy iáko prawdźiwi wyznawcy; ześćimy y chwalmy Krolá náßego: wyznawaymy iż on sam iest IEZVS, to iest Zbáwićiel/ y odkupićiel świátá; proßąc áby duße náße vzdrawiał/ y ze wßytkich zmaz grzechu oczyśćiciel; Wyznawaymy go samego bydź Názáreńskim/ to iest/ kwitnącym; á prośmy áby nas kwitnącymi we wßeláких cnotách vczynił: Wyznawaymy go Krolem Zydowskim/ to iest/ wierzących; ktoremu Oćiec wßeláko moc dał ná niebie y ná źiemi; á prośmy áby nas bronił/ y prowádźił do niebá/ kedy go iáko Krolá náßego wyznáwáć będźiemy y chwalić ná wieki.

PRoßę ćie Krolu náß prawdźiwy Pánie IEZV Chryste/ iákoś ty nie tylko przez zelży-

wość

żywość krzyżowa/ ale y przez Tytuł roznymi iezykámi nápisány/ zcierpiał y dopuścił/ áby cię zá złośliwego y hárdego rozumiano/ y chciałeś bydz osławiony v wszystkich ludzi; Rácz mi dać śiłę táką z łáski swey/ ktorabym mężnie woiował pod Tytułem tryumphuiącym; ábym iego mocą/ ze wszystkich pokus dyabelskich ku chwale wielkiey imienia twego świętego/ y zbáwieniu dusze moiey/ doskonále zwyćięztwo odnieść mogł.

O rozdziale szat Páná Chrystusowych.

EVANGELIA.

ZOłnierze gdy vkrzyżowáli Páná Chrystusá/ wzięli száty iego; (y vczynili cztery cze- Ioan: 19 Luc: 22. Matt: 27

ści káżdemu żołnierzowi cześć) y suknia. A byłá suknia nießyta; od wierzchu cáło dźiana. Mowili tedy ieden do drugiego: Nie kraymy iey; ále rzucmy o nie losy czyiá ma bydź. A żołnierze to vczynili.

PROROCTWA.

Psal: 21. Rozdźielili sobie ßáty moie / á o sukniá moie los miotáli.

32. MODLITWA.

NAyscżodrobliwßy Pánie *Iezv*, y ná sámym krzyżu choćiaś iuż zbył śił / y zwątlony boleśćiámi śmierći / nie zápomniałeś dobrotliwym bydź; gdyś ábowiem wßytek żywot y krew swą zbáwieniu świátá dárował / áby cżego nie dostawáło ieszcze do dobroczynnośći grzeßnikom / záwołałeś oprawcow / ná cześć ßat swoich / á ći iáko niezbożni kátowie / niegodni tákiego dobrodźieystwá / wźiąwßy / náśmiewáli sie z podłego odźienia / y przed oczymá twymi nasłodßy *Iezu* áby

przy-

przyczynili wzgárdy / wydzierali sobie; potym nád nimi ćiskáli losy poßydzáiac z vboßtwá twoiego: A ty Pánie náß widzac táka wzgárdę / bolałeś ná to bárzo; nie mniey mátká namilßa twoiá / baczac że sie ná lup dostáły kátom ßáty / ktore oná z táka miłośćia y nabożeńßtwem własnymi rękámi swymi vrobiłá / á nie mogac sie wstrzymáć / podniosłá do ćiebie synáá swego płaczliwe oczy / á rzekłá: Ach serce moie / wiec nic nie daß Mátce swoiey; ktora ćie swymi piersiámi wychowáłá / kiedyś kátom co ćie vkrzyżowáli ßáty swe rozdał?

O sroga srogośći bez podobieńßtwá / cuż pod krzyżem / przed oczymá twymi Zbáwićielu / przed oczymá mátki twey / ßáli niezbożni Żydowie / pierwey ćiáło rozßárpawßy / potym ßáty z naśmiewiskiem rozdzieráia: wierze że ná ten czás / nie ná zzery / ále wiecey niż ná tysiąc częśći serce namilßey mátki sie rospádywáło.

Vważay dußo moiá niewymowna porore Páná Zbáwićielá twego / á pátrz w tákie rece wydány Krol chwały / Pan Máiestatu / w rece ludźi napodleyßych / ták v

bogich

pogich y wzgárdzonych/ że ßáty iego choć nie koßtowne / z ták wielką chęćią y stárániem rozdźieláli. Jákoś sie nisko spuśćiłá wysokośći niebieska? o niewymowna ćierpliwośći Zbáwićielá / ktoraś widząc to przed sobą ćierpliwie zniosłá. Ale nie dźiw abowiem bywßy napokornieyßym y niewinnym Báránkiem/ ktory sie zá grzechy świata ofiáruiąc / nie tylko nie otworzył vst przećiw nayśrozßym postrzyżnikom onym/ ále ie łáskáwie przykrył y odźiał wełną swoią.

Chćiałeś Pánie moy áby były ßáty twe ná czterey częśći rozdźielone / ábyś pokazał żeś miał wiárę swoię ná cztery częśći świátá rozmnożyć; ták abowiem wßyscy ludźie przez wiárę sstáli sie vczestnikámi męki twoiey/ y w ćie sie sámego oblekli/ iáko słońcem obleczony y ozdobiony bywa wßytek świát. Ale nie ßytey suknie/ ktora/ figurą byłá Kośćiołá/ niechćiałeś áby rozdźielano; żeby sie znáczyłá iedność tegoż Kośćiołá / ktory ná wßystkie strony świátá y v wßelkich narodow/ ieden y nie rozdźielny miał bydź / iáko iest iedná wiárá/ ieden Chrzest/ ieden Bog od wßytkich

chwało-

chwalony. Chćiałeś też nayſłodſzy IEZV, iáko rozdzielona ſzátá byłá / ták vczyniłeś czterey częśći miłośći: Pierwſzą / oddałeś Anyołom / ktorycheś vpadek náprawił: Drugą / ludźiom / ktorycheś krwią ſwoią odkupił. Trzećią / nieprzyiaćiołom / zá ktorymiś prośił Oycá wymawiáiąc grzech ich. Oſtátnią / tym co ćię vkrzyżowáli / ktorycheś ſzátámi ſwoimi przyodział.

PRzez onę miłość Pánie IEZV Chryſte ktora dopuśćiłá y chćiáłá tego / áby święte twoie ſzáty były miedzy ſrogie káty rozdźielone / ktorzy ćię ná krzyżu záwieśili; rácz mi tego pozwolić z łáſki ſwoiey / gdyż y ia przez grzechy ieden ieſtem z krzyżownikow twoich / ábym był vczeſtnikiem naydrożſzey ſzáty nieporownáney twey miłośći; żebym nią nágość przykrywſzy / y grzechow moich ſzkárá-

dość

bość po śmierci mogłemci się bespiecznie pokázáć / y nie był wyrzucony z niebieskieg̃ wesela.

O náśmiewiskách z Páná Chrystusá ná krzyżu.

EVANGELIA.

Matt: 27 Mar: 16 Luc. 25

PRzechodząc tedy mimo/ bluźnili go/ chwieiąc głowami swemi/ y mowiąc: Hey co rozwalasz kościoł Boży/ á zá trzy dni go záśię buduiesz: záchoway sam śiebie. Jesliś syn Boży/ zstąp z krzyżá. Tákże y przednieyszy Kápłani z Doktorami/ y z stárszymi/ nágrawáiąc/ mowili: Jnszych záchował/ sam śiebie záchowáć nie może: Jesli iest krol Jzráelski/ niech teraz stąpi z krzyżá/ á vwierzymy ie-

mu.

mu. Dufał w Bogu / niech go teraz wybáwi ieśli chce; Bo powiedźiał, że ieśtem ſynem Bożym

PROROCTWA.

Wſzyſcy ktorzy mnie widźieli náśmiewáli ſie ze mnie: mowili vſty / y kiwáli głową. Náddźiele miał w Pánu / niechay go wytwie / niechay zbáwi ponieważ chce go. Psal: 21

A ia oſtałem ſie v nich naśmiewiſkiem: Pátrzáli ná mie y kiwáli głowámi ſwemi. Psal: 108

Kláſkáli nád toba tekomá wſzyſcy mijáiacy droga / świſtáli y chwiali głowa ſwoia. Thren: 2.

33. MODLITWA.

NJeſtychána ſrogość Zydowſka przećiw tobie Zbáwićielu náſz byłá; bowiem nie tylko żadnym ludzkośći áffektem do miłośierdźia porußyć ſie nie mogli z oſtátniey twey nedze / ále ſrozßy nád beſtie / nie przeſtawáli dußę twey z boleśćiámi okrutymi biedzacey ſie m ordowáć / á co rękámi nie mogli / to ięzykiem wykonywáli / áby ćie tylko obrażáli: A iż żadnego grzechu nie náydowáli ktoryby ná ćie wywotywáli / ná oczyć dobrodźieyſtwá bráne od ćiebie wyrzucáli.

Przechadzáli ſie to tam / to ſam pod krzyżem pyßni Biſkupowie / chwieiąc głowámi á náśmiewáiąc ſie / weſpoł z Kśiążęty Kápłáńſkimi y piſmie vczonymi / á zmyśláiąc śmiech / wßytko w złorzeczenia obracáli / coś imkolwiek niekiedy dla ich na práwy powiedał / y wßytkie cudá y ſpráwy ktorymiś vzdrawiał ich nie mocne.

O iezyki záráźliwe / o złośći dyabelſka y bluźnierſtwo ſrogie / ktorym ſerce twe nay pokornieyßy *IEZV* niezbożni Zydowie obrażáli; á to wßytko nizkąd nie pochodźiło / iedno z rády ßátáńſkiey / ktory wątpiąc ieśliś ty ieſt Chryſtus / ten ktory miał przyiśdź dla zbáwienia świátá / wßelkich rzeczy kuśił / áby mece twey przekażał / á roznych ßtuk záżywáiąc / vśiłował ćie do niećierpliwośći ábo w roſpácz przywieść.

Inßych vzdrawiał / á ſámego ſie vzdrowić nie może / mowili złośliwi Zydowie: O moy naſłodßy *IEZV*, byś był chćiał ſámego śiebie vzdrowić / á do końcá ná krzyżu nie trwáć; nie mogłbyś był zbáwić inßych; Ale ábyś mogł inßych / ſámego śiebie niechćiałeś vzdrowić / ráczey zá nas ćierpieć y vmrzeć.

Nie mo-

Nie mogłes tedy sámego siebie vzdrowić, żes niechćiał; niechćiał, że bárzo nas miłuiesz, y iż vmysł twoy zwiazány, miłość trzymała. Przydawáli złośliwi Zydowie. Jeslis Synem Bożym zbaw sámego siebie, y zstap z krzyżá. O slepoto Zydowska, y owszem iż Synem Bożym prawdźiwym był y iest, nie miał nic nad posłuszeństwo Oycu powinne czynić, áni zstepowáć z krzyżá, áni opuszczáć kielichá pić, ktory mu dał Oćiec; á tákie było w nim posłuszeństwo y vprzeyma chęć do wykonánia woli Oycowskiey, że choćby Niebieskie ziemskie, y piekielne siły, w iedno sie złaczywszy, zćiagnać go z krzyżá chćiáły, y ruszyćby go dosyć temu nie vczyniły. Jesli iest Krol Jzráelski (mowili) niech zstapi z krzyżá a vwierzemy mu. Y owszem iesli iest Krol Jzráelski, niech nie zstepuie; ábowiem, iż nápisano iest, że Pan od drzewá miał krolowáć, y Piłat Krolewski ná krzyżu tytuł záwieśił, bárzo sie stosuie, że, iż iest Krol, statecznie miał wytrwáć ná krzyżu, á nie opuszczáć berłá roskazowánia, y tytułu Krolestwá swego.

O moy nasłodszy IEZV, coby sie z nami

zſtáło / gdybyś był zá rádą nieprzyiaćioł twych / zſtąpił z krzyżá? Jáko wiele vſtáłoby ich było pod ćiężarem mąk y vtrapienia tego żywotá / byś był ták niewymownego ćierpliwośći ſtáteczney przykłádu nam nie zoſtáwił. Zoſtałeś ſtátecznie ná krzyżu / ábyś nas náuczył / ćierpienia y vmartwienia końcá ſobie nie czynić do śmierći náßey: Zoſtałeś ćierpliwie ná krzyżu / ábyſmy go ná ćie wſpominaiąc / zá miękßy y ſłodßy mieli. Abowiem iż on ieſt drábiną do niebá / przykryby ſie był zdał nam / byś był po nim nie przodkował.

Nád to / zoſtałeś ná krzyżu / ábyś nas záchowywał y bronił / przyimuiąc ná śie plagi gniewu Oycowſkiego / ktoreſmy my zá grzechy náße odnieść mieli. Náoſtátek / zoſtałeś ná krzyżu / ábyś przyćiągnął ſercá ludzkie do poznánia / y miłośći ćiebie y twego poſłußeńſtwá.

Niech y to namiłośiernieyßy IEZV nam z łáſki twoiey / ábym mogł rozbieráć iákoś w ták wielkich boleśćiách y naśmiewiſkách ſam w ſobie mowić raczył: Ludźie moy / comći vczynił / ábo w czynem ćie záſmućił / żeś ták ſrogiego vmyſłu

myślu przećiw mnie Stworzyćielowi y Bogu swemu: Jam dla miłości ćiebie pogromił Aegipt; wysuszyłem pod nogami twoimi morze czerwone / y bez prace twoiey zniszczyłem nieprzyiaćiele twoie: A tyś mnie wydał w rece Piłatowe / vbyczowałeś mnie / y ták wieles się stárał o smierć moie: Jam ćie karmił Mánna ná puszcy / iáko mátká nosił ná rękách / opátruiąc áby się ráty twe nie psowały; á ty włożywszy ná mie krzyż / prowadziłes mnie na gorę Kálwáriá / á zewłokszy mnie z szat / nágiegoś vkrzyżował: Jam ćie oświáchćił berłem y koroną Krolewską / á tyś mnie vkoronował ćierniem / á náśmiewaiąc / sceptrum trzćinnym vderzałes głowę moie. Ludźie moy coż więcey mamći czynić / á to trzydźieści y trzy látá prácowałem wołáiąc y czyniąc cudá / ábym ćie do siebie náwrocił / á niechćiałes mnie słuchać; niechay przynamniey vstánie teraz złość / y zmiękczy się twárdość sercá twego / co nie mogły słowá y cudá moie v ćiebie spráwić / ta sroga męká moiá niech spráwi / mnostwo ran moich gorącość krwie y tęż moich / niech zmiękcza

ſerce twoie / abyś ſie nawrocił do mni Bogá twego.

JAkoś ty dla mnie Pánie moy cierpiał obelżenia na krzyżu; posmiewiſka / y wżelkie krzywdy od nieprzyiacioł ſwych zniosł; ták racz mi dáć z łaſki ſwoiey proſże cie pokornie / abym żadnym podpałem / abo pokuſa dyabelſka y ludzka / nie mogł przywiedżiony bydź do tego / abym opuſczał krzyż ſłużby twoiey; ábo krzyż poku y w rzeczách przeciwnych / ktore ty przepuśćiſz dla zbáwienia mego: ále / ábym ná poſługách twoich / y w przedśięwzięciu moim w rzeczách dobrych ſtáłecznie y mocnie trwał áż do śmierci.

O ſło-

O słowie pierwszym na krzyżu Paná Chrystusowm. Oycze odpuść im.

EVANGELIA.

MOwił tedy Pan IEZVS: Oycze odpuść im / ábowiem niewiedzą co czynią. Luc: 23.

PROROCTWA.

ZA to coby mnie miłowáli / vwłaczáli mi / á iam się modlił. Y oddáli mi złym zá dobre: á nienawiśćią zá miłość moię. Psal: 108.

Y zá występce modlił się.

34. MODLITWA.

PRzez onę niesłycháną miłość / w ktoreyeś się na krzyżu ściśniony boleśćiámi śmierći / Pánie *JEZV* Chryste zá swe krzyżowniki modlił. Rácz mi to dáć z sczodrobliwey łáski swey / ábym twym przykłádem / odpuśćił wszytkim / y modlił się zá te / co mnie iákimkolwiek sposobem obrażáią; A iżeś był swoim nieprzyiaćiołom ták sczodrobliwy / rácz y we mnie to

miłośierdzie swoie pokazać / ábym przez zasługe męki twoiey mogł od Bogá Oycá wiecznego vprosić odpuszczenie tak wielá złości / ktorymi przedtym / y teraz vstáwicznie máiestat iego świety obrażam.

Páciérz / y Zorowás Máriá.

O wtorym słowie ktore Pan Chrystus do iednego z łotrow vkrzyżowánych z nim / rzekł.

EVANGELIA

Luc: 23. JEden z łotrow tych ktorzy wisieli / bluźnił go / mowiąc: Jeśliś ty iest Chrystus / wybawże sam siebie y nas. A odpowiedziawszy drugi / fukał go: Ani ty Bogá sie boiß / gdyżeś teyże skázni podległ: A myć spráwiedliwie: bo godne zapłáty vczynki odnosimy: lecz ten nic złego nie vczynił. Y mowił do IEZVSA: Pánie pomni ná mie gdy przyidźieß do krolestwá

twego

twego. A IEZVS mu rzekł: Zá prawdę mowię tobie: Dźiś ze mną będźiesz w Ráiu.

PROROCTWA.

BEdźie tobie duszá twoiá ná zbáwienie/ ábowiem we mnie miałeś vfność. Hier 39

35. MODLITWA.

O Nasłodszy JEZV/ o naywiernieyszy miłośniku nász/ w iákowych że ćie to widzę ćiężkośćiách wiszącego ná krzyżu? Pokornie proszę/ wzow mnie/ iákoś tego łotrá wezwał; werwi mnie ná krzyż twoy/ ábym z łotrem/ vszedłći zá towárzyszá/ z nim ábym ćie wyznał/ z nim przez obfitość łez ćiebie Bogá ktoryś ták wiele zniosł dla mnie/ iák nayboleśniey z vniżonośćią żáłował: Wspomni ná mię Pánie w Krolestwie twoim; a iżeś łotrá nie odrzućił/ dla wielkiego miłośierdźia twego/ rácz mnie przyiąć/ á z nim wprowádźić do Ráiu.

Paćierz/ y Zdrowáś Márya.

O trzećim słowie Páná Chrystusowym do mátki swey Pánny MARYEY.

EVANGELIA.

Ioan: 19. STały podle krzyżá IEZV-SOWEGO Mátká iego y śiostrá mátki iego Márya Kleophásowá/ y Márya Mágdálená. Gdy tedy vyrzał IEZVS mátkę y vczniá ktoreg miłował ſtoiącego/ rzekł mátce ſwoiey: Niewiáſto/ oto ſyn twoy. Potym rzekł vczniowi: Oto mátka twoiá. Y od oney godźiny wźiął ią vczeń ná ſwe pieczą.

PROROCTWA.

Luc: 2. OTo położony ten ieſt ná vpádek/ y ná powſtánie wielu w Izráelu/ y ná znák ktoremu ſprzeczáć ſie beda/ y duſſe twą własną przeniknie miecz

36. MODLITWA.

NAyſłodſzy/ naydobrotliwſzy Páńſe IEZV, dla miłośći przez ktorąs nie cylko dał ná śmierć krzyżową ſámego ſiebie/ ále y rodźicielkę ſwoię namilſzą

w oſo-

w osobie Jána nam za matkę y przyczyni-ćielkę zostawićeś raczył: Pozwol mi łaskawie tego/ abym tak głębokiey pokory twoiey/ y czdoby czystośći Pánieńskiey naśládowáć mogł/ iakobym godny był naleziony tákowey Matki być synem; żebym iey był záwsze ták posłuszny/ aby prze niepowolność iáką winnym mnie nienáydowáłá. A niech mi proszę ćię będźie przez wszytek żywot moy/ y czásu śmierći moiey/ naywiernieyszą v ćiebie Syná swego/ win moich y zbáwienia vprośićielką.

Paćierz/ y Zdrowás Máriá.

O czwartym słowie Páná Chrystusowym ná krzyżu: Boże moy Boże moy czemuś mię opuśćił.

EVANGELIA

A Od szostey godźiny ćiemnośći sstáły sie po wszytkiey źiemi/ áż do godźiny dźiewiątey: y záćmiło sie słońce. A około dźiewiątey godźiny záwołał IEZVS głosem wielkim

Matt 27
Mar: 15
Luc: 23

rzekąc

rzekąc: Heli / Heli / Lamazabachtáni? to iest / Boże moy Boże moy / czemuś mie opuścił?

PROROCTWA.

Ezech: 32 Wszytkie świátłá niebieskie smutnemi poczynię / y dam ćiemność ná ziemię.

Psal: 21. Boże moy weyrzy ná mie: czemuś mie opuścił?

Iob: 30. Wołam do ćiebie á nie wysłuchawaß mie: Stoię / á niepátrzyß ná mie. Odmieniłeś mi się w okrutnego.

Ezai: 49 A Syon mowił opuścił mie Pan / á Pan zápomniał mie.

37. MODLITWA.

PRzez one ćiężkośći ktorymi vdręczona byłá nayświetßa dußá twoiá / gdyś wołał namilßy Pánie do Oycá: Boże moy / Boże moy / czemuś mie opuścił; spraw to we mnie z łáski swoiey / ábym we wßelkich przykrych ćiężkośćiách vćieczkę z pewną nádźieią miał do ćiebie; á niedopuszczay tego / ábym iáko niegodny twego miłośierdźia odrzucony był; ále ráczey wysłuchyway z niebá głos moy / ábym zá pomocą twoią pożytek mogł odnieść z pokus / y

przeći-

przeciwnych rzeczy: a tak racz czynic zemna / coby było z chwałą maiestatu twego / y zbáwieniem duße moiey.

Páciérz / y Zdrowás Máriá.

O piątym słowie Páná Chrystusowym ná krzyżu / PRAGNę.

EVANGELIA.

POtym wiedzac Pan IEZVS iż sie iuż wßytko wykoná lo / ábj sie wykonáło pismo / rzekł: Prágnę. Było tedy naczynie postáwione octu pełne. Á nátychmiast biežawßy ieden z nich / wźiawßy gębkę nápełnił octem / y włożył na trzćinę / á podał do vst iego áby pił / mowiąc: Pátrzaymy ieśli przyidźie Eliaß á by go wybáwił. Ioan: 19. Matt: 27. Mar: 15.

PROROCTWA.

WPrágnieniu moim nápawáli mię octem. Wyschłá iáko skorupá śiłá moiá / á ięzyk moy przylgnął do podniebienia mego / y obrocziłeś mię w proch śmierći. Psal: 68. Psal: 21.

MO-

38. MODLITWA.

ZEś dla miłośći mnie/ Pánie JEZV Chryste kosztował onego przykrego napoiu/ dźiękuięć pokornie/ á proßę ćię/ ábyś raczył wpuśćić w serce moie goráiące ku tobie prágnienie/ á wzgardźiwßy wßelkie świetckie poćiechy/ ábym do ćiebie słudnice żywotá tesknił/ iáko do tego/ ktory sam możeß vgásić prágnienie moie. Nad to/ rácz mi dáć z łáski swey proßę ćię/ ábym chetliwie przyimował dla twey miłośći kielich vtrapienia/ y rzeczy w tym żywoćie przećiwnych/ tak zupełnie/ iż ktore są gorzkie/ słodkimi mi były/ á przykre wdźięcznymi/ iáko y tobie słodkie y wdźięczne sie zdało wßytko to/ coś na krzyżu dla mnie ćierpiał. Paćierz/ y Zdrowáś Mátya.

O ßostym słowie Páná Chrystusowym, WYPELNILO SIE.

EVANGELIA.

Joan: 19. JEzus tedy gdy wźiął ocet/ Rzekł: Wykonáło sie.

Proroc

PROROCTWA.

Dokonánie y skrocenie vczyni Pan Bog zástępow wpoyśrzodku wszytkiey ziemi. Isai: 10.

Jescze máluczko y troche/ á skończy sie rozgniewánie/ y zápálczywość moiá nád złośćią ich. Ibidem.

39. MODLITWA.

Proszę ćie Pánie *IEZV* Chryste dla oney miłośći/ prze ktoraś/ spráwę odkupienia nászego z posłuszeństwá Oycu ná sie przyiawszy/ ták prácowićie/ ták bolesnie/ odpráwował/ y kończył; rácz mi to dáć z miłośierdźia swego/ ábym doskonále był posłuszny Boskim mándatom twoim/ y wszytkie rzeczy w tym żywoćie/ ktore potrzebá czynić/ ábo ćierpieć w służbie twoiey/ żebym státecznie znośił; ábym gdy śmierć nástąpi/ mogł to dobrym vmysłem rzec/ żem wypełnił wszytko/ y cále odpráwił/ coś mi Pánie moy roskazał. A zátym/ ábym był godźien widźieć twarz świętą twoię/ iáko wierny sługá w chwałe wieczną wprowádzony.

Paćierz. y Zdrowáś Mátya.

O smierći Páná Chrystusowey/ y o ostátnim słowie co rzekł vmieráiąc.

EVAN-

EVANGELIA.

Matt: 27. Mar: 15. Luc: 28. Ioan: 1.

WOłáiąc głosem wielkim IEZVS rzekł: Oycze w ręce twoie polecam Duchá mego: A to rzekßy / skłoniwßy głowę Duchá oddał.

PROROCTWA.

Psal: 30. Isai: 53.

W Ręce twoie poruczam Duchá mego. Wyćiet iest z ziemie żywiących: dlá złości ludu mego vbiłem go.

40. MODLITWA.

JAkoś ty vmieráiąc Pánie JEZV nayslodßy moy duchá w ręce Oycowskie poruczył / tak mi to ráczy dáć z łáski swey świętey / ábym w tym żywocie z toba vmárł duchownie / vmartwiáiąc żądze swoie / y odwodząc miłość od wßytkich rzeczy stworzonych; żebyś czásu śmierći moiey / máiąc zá zálecona duße moie / w ręce ia swe święte przyiąć raczył / ktoraś ná krzyżu wespot z swoią poruczył / Oycu wiecznemu.

Páterz. y Zdrowás Márya.

O tym co ſie działo záraz po Smierći Zbáwićielowey.

EVANGELIA.

A Oto zaſłoná kośćielna rozdárłá ſie ná dwie częśći / od wierzchu áż do dołu / y źiemiá drżáłá / á ſkáły ſie popádáły / y groby ſie otworzyły: y wiele ciał świętych / ktorzy byli poſnęli powſtáło. A przetoż Setnik widżąc co ſie dżiało / rzekł: Prawdźiwie ten człowiek Synem Bożym był / tákże y ći co z nim byli / vyrzawſzy trześienie źiemie / y to co ſie dżiało / zlękli ſie bárzo / mowiąc: Záiſtę ten był Synem Bożym: A wſzytká Rzeſzá tych / ktorzy ſpolnie byli przy tym widoku / y widżieli co ſie dżiało / wracáli ſie bijąc pierśi

Matt: 27. Marc: 15. Luc: 23.

swoie. A wßyscy iego znaiomi z dáleká stali / y niewiásty ktore były zá nim przyßły / pátrzáły z dáleká: miedzy ktoremi byłá Márya Mágdálená / y Márya Jákubowá / y inßych wiele / ktore społem wstąpiły do Jeruzálem.

PROROCTWA.

Amos 8. Y Będźie dniá onego / mowi Pan Bog / zaydźie słońce w południe / y vczynie że sie záćmi źiemiá w dźień iásnośći.

Hier: 6. Zal iedynaká vczyń sobie / płácz gotzki

41. MODLITWA.

PAtrz człowiecze nędzny kto iest ten co wisi ná krzyżu / zá ktorego śmierćia dla żáłośći záćmiło sie słońce / drży niebo / strácha sie źiemiá / kámienie rospádywa sie / y ktory śmierćia swą przywraca inych do żywotá. Ach / wßytkie stworzenia / zmysłow nie máiące / żáłuią Odkupićielá; á ia sam nędzny dla ktoregoś Pánie *Iezv* Chryste vćierpiał / miedzy wßytkimi / miłośierdźiem nie porußam sie: Wstąpiłeś ná wysokie drzewo / ábyś był widźian od wßytkich; wołałeś wielkim

głosem

głosem/áby cie słuchał wßytek świát: Płákałeś wołáiąc/ áby ludźie żałowáli męki twoiey/ á krußyli serca swe. Dußo mołá/ ieśli tym głosem y płáczem słodkieg twego Jezusá/ nie porußyß sie/ áni sie serce zmiękczyß/ ciężßaś iest niż ziemiá/ twárdßa nád kámienie/ serce plugáwßeś niż smrodliwe groby.

Nie dźiw/ kiedyś Pánie vmierał/ że sie wßytká máchiná świátá záćmiłá/ y otoczyły ią ćiemności; záwárte ábowiem były náiáśnieyße oczy/ ktore niebo oświecáia/ zágáśło Słońce spráwiedliwości/ ktore było Słońcem świátá. O iu strumenćie Bozki/ o Psálterzu y Cytháro prawdźiwego Dawidá/ ktoć ták srogą śmierćią dźwięk odiął? O nasłodße piersi/ skrzynio mądrości Bozkiey/ zkąd pochodźił on Bozki y ożywiáiący Duch/ ktoregoś w człowieká nátchnął: A co człowiek wzáiem nayświetße y ożywiáiące nátchnienie od ćiebie odiął. O rece nayświetße/ ktore wßytek świát dźierżyćie/ ktore dotknieniem oczyśćiłyśćie z trądu/ wßeláke niemocy vzdrawiáłyśćie/ kto ták był niewdźięczny co was ná tym krzyżu záwiesił?

O świete nogi / ktore prostym torem swoim vkazáłyście wybránym droge pewna do niebá / kto drodze wáßey przeßkodźił / y ták okrutnie ná srogim záwieśił krzyżu? O Pánieńskie y pieknieyße nád synow ludzkich ćiáło / kto ćie ták nie ludzko potárgał / y twoia krwia własna pomázał? O słodkie Jeruzálem ktore niekiedy názywáneś było Miástem świetym / nárzekay rzewnie / żeś sie sstáło miástem łotrow: Narzekay y ty dußo moiá / áczkolwiek ábowiem ná ten czás nie byłáś tám gdy krzywżowány był Pán / á wßákże dla twych grzechow vkrzyżowány iest.

Pánno nayświetßa *Marya*, kto wypowie boleśći ktoreś miáłá / widząc áno wßelkie stworzenie żáłowáło y śmećiło sie z śmierći Syná twego / wierze że ná ten czás serce twe od srogiego bolu y płáczu ná kßtałt wosku rospływáło sie / y nic inßego nie wyrażáło sie ná nim / iedno obraz śmierći Syná twego.

O iáko ostre boleśći dußá twa ćierpiáłá / gdyś ná one świeta martwa twarz iego pátrzáłá / y przypátruiac sie zwießoney z krzyżá / iestem tey wiáry że z wielkiey żá-

łośći

łości y vtrapienia / też słowá mowiłá.

O krzyżu ná Stworzyćielá swego okrutny / iákoś śmiał śmierć przynieść sprawcy y rozdawcy żywotá? A wy gwoździe złośliwe / iego stworzenie / co przez rány od was vmárł: iákoście mogły Boskie ćiáło mocą Duchá świętego we mnie poczęte / przedziuráwić? A wy ostre ćiernia / nie dla tego ieśteście stworzone / ábyście głowę Stworzyćielowi swoiemu posprzekáłáły / czemu dla vczćiwości iego / iákoście káły vczyniły / nie odmieniliście swey náturę? Ty o wysoki krzyżu / ponieważeś godzien Krolá niebieskiego nosić / przećiw ośieroćiáłey Mátce poruß się miłosierdziem. skłoń troche wysokości swych rámion / spuść się pospołu z członkámi námiłszego Synámego / ábym go / ktory przez ćie iest oddalony / przynamniey teraz ták vmárłego dotknąć y obłápić mogłá.

PRoßę ćię nayświętßa Pánno Mátko MARIA / przez ono vdrzeczenie y sroga boleść / ktoraś miáłá z śmierći Synátwego / rácz ná mie nędznego wey-

rzec / á przyczynić ſie do Zbáwiciełá mego; áby/iáko dla śmierći iego opoki ſie pádáły/ y ziemiá drżáłá; ták/áby raczył zmiękczyć świeto ſtrucha / twárdość ſerca mego; ábym z toba pośpolu ſrogo meke iego mogł opłákáć; nay wiecey dla tego / iż grzechy moie/ przyczyna ſą okrutney śmierći iego.

Iáko Pánu Chryſtuſowi włocznią bok przekłoto.

EVANGELIA.

Ioan: 19. ZYdowie tedy (ponieważ dzień był przygotowánia) áby ná Szábbát nie zoſtáły ciáłá ná krzyżu (ábowiem był wielki dzień Szábbátu) prośili Piłatá áby połamano goleni ich / á zieto ie. Przyßli tedy Żołnierze: á pierwßego złamáli golenie / y

drugiego ktory był z nim vkrzyżowan. Lecz przyszedszy do IEZVSA gdy widzieli iuż vmárłego/ nie łamáli goleni iego/ále iedén z żołnierzow włocznia otworzył bok iego/á náthychmiast wyszłá krew y wodá.



PROROCTWA.

Zach: 12. Iob: 16. Y Pátrzyć będą ná mię ktorego przebádli. Obtoczył mnie włocznámi swemi: zránił biodrá moie: Pośiekł mię ráną ná ráne.

42. MODLITWA.

O Błogosłáwiony *Iezu*, nie dosyć było/ żeś zá żywotá ták wiele mąk podiął/ y z niewymowney miłośći ku nam/ ták hoynie krwie z śiebie dał wytoczyć/ ále y po smierći włocznią bok dopuśćiłeś przebość/ ktora y przez serce przepádłá/ y co ieszcze krwie zostáło w tobie/ wywiodłá/ A to dla tego/ áby miłość twoiá ku nam/ iáśnieyßa byłá/ y odkupienie obfitße. Nád to/ chćiałeś áby serce twe było zránione/ dla tego/ iż my wßytkimi częśćiámi ćiáłá/ wnętrznymi y zewnętrznymi ćiebie Stworzyćielá obrażamy/ á ty przez wßytko y we wßytkim ćiele ćierpiąc/ Bozkiey spráwiedliwośći zá nas dosyćeś czynić raczył: A bok chćiałeś otworzony mieć dla tego/ áby ráną oną widomą/ ráne miłośći pokazałeś niewidomą/ ktora w sercu twoim byłá: A iákożeś ináczey miłość tę przećiwko nam mogł pokázáć? iáko gdyś dopuśćił/ ábyć

oną włocznią / nie tylko ćiáło przekłoto / ále y serce sámo zrániono. O *Maria* Krolowa męczennikow / dopieroś ćiernia / gwoźdźi y krzyżá ie° prágnełá / nie mogłáś ich mieć; A to / ábyiescze ćiáło syná twego skátowáłá / sámeć włocznią záchowano.

Naokrutnieyszy słudzy / niezbożne y srogie sercá / máłe sie wam zdáły one męki / ktoreśćie żywemu zádawáli / áż á to y po śmierći. Nie dosyć żeśćie zámordowáli syná / ále chcećie y mátkę.

Ten to iest / ten miecz on Pánno / o ktorym Prorokował Symon / że dusze twą miał przeniknąć / ábowiem gdy przebito syná vmárłego / przebito rázem y serce twe máćierzyńskie.

Moy nasłodszy *Iezu* coś mogł iescze wiecey dáć / ábo coś nam miał wiecey ziśćić / czegobyś nie ziśćił? Skarb Boztwá dałeś nam przez táiemnice wćielenia; Dałeś nam ćiáło przez srogą mękę / dałeś nam krew przez tak wiele plag y ran. Náostátek / dałeś nam y otworzył serce / ábyśmy w nim iáko w łożu małżeńskim / ná kształt małżonki wybráney / y tobie bárzo kocháney / słodko spáli y odpoczywáli. O nadroz

sza w bo-

ßa w boku rano/ nieżelázna włocznia/ále strzała miłości ku dußom náßim otworzona: o brano niebieska/ studnico Ráyska. O forto owczárnie Páńskiey/ przez ktora kto wchodźi/ zbáwiony byważ y wchodząc y wychodząc páśtwiská obfite znáyduie.

Otworz też moy słodki Jezu dußy moiey świeta te brane/ y przez te pozwol mi przyśtepu do miłości wnetrznośći twoich/ ábym też z nayśłodßego źrzodłá pił/ y piiány nadroźßym onym napoiem/ támże ábym záśnełá dußá moiá/ mowiąc z Prorokiem: To iest odpoczynienie moie ná wieki wiekow; tu bede mießkał/ ábowiem obrałem ie sobie.

PRzez gorąiąca miłość ktoraś pokázáć raczył przeciwko nam w otworzeniu boku/ zkąd ná zapłátę zbáwienia nászego krew ś. wyßłá. Rácz przeżkłoć y zápálić Pánie IEZV serce moie/ naświetßa swa miłośćią/ y przyiąć mnie do wnetrza pierśi twoich/ ábym lepiey niż w

Arce

w Arce Noego mogł wypłynąć z powodzi tego świátá.

O zdięćiu z krzyżá Pâná Chrystusowym.

EVANGELIA.

AGdy iuż wieczor był (bowiem był dzień przygotowánia) przyszedł niektory człowiek bogáty z Arimáthiey miástá Zydowskiego / ná imię Joseph / mąż dobry y spráwiedliwy / ktory też był vczniem Iezusowym / lecz táiemnym / dla boiáźni Zydow: ten śmiele wszedł do Pilatá / y prosił o ciáło IEZVSOVVE. A Pilat sie zdziwił ieśliby iuż vmárł / á dowiedziawszy sie / dárował ciáło Iozephowi / ktory kupiwszy prześcieradło / przyszedł / y zdiął ciáło IEZVSOVVE. MO-

Matt: 27
Ioan: 19.
Mar: 15.
Luc: 23.

43. MODLITWA.

NIewidźiwowáne Posłußeństwo Pánie JEZV twoie/ ábowiem/ iákoś z posłußeństwá Oycu krzyż podiał/ ták potym niechćiałeś z niego bydź złożon bez dozwolenia Piłatowego: A tu sie nam trzebá przypátrowáć twoiey pokorze: nie tylko ábowiem iáko łotr chćiałeś bydź osadzon y ná krzyż przybity/ ále y po śmierći áby ćiáło twoie iákoby złoczyńce/ z łáski dopusczono zdiać/ y pochowáć w źiemie: Potym mamy to rozbieráć w sobie/ iákoś ty Pan wßytkiego świátá sámego śiebie ná pożytek náß wydáć raczył; nie wzgledem iákiey zapłáty/ ále zá przymußeniem sámey miłośći. A kiedyś iuż dał krew/ Duchá/ y żywot; chćiałeś áby ná poćieche náße Jozephowi/ y w personie iego/ nam wßytkim/ było Ciáło twe świete dárowáne.

Ty mnie sam rácz wspomoc Pánie moy/ ábym mogł nabożnie rozmyśláć wßytke meke y śmierć twoie/ y to/ iáko zdeymuiac naświetße Ciáło twe Swieći oni Zwolennicy/ z wielkim pobożnośći

áffektem rámionámi ie swemi podeymowáli; z drugiey záś strony naysłodszy *IEZV* miłośći swoiey rękámi obłápiłeś ich/ y dusze własną krwią odkupione / ku sobieś przyłączał. Szczęśliwi Zwolennicy/ żeśćie godni byli dotykáć sie / y ná rámioná swoie bráć / Bozkie ono człowieczeństwo Syná Bożego: O by mi to było choć raz dozwolono dobry *JEZV* ćiebie podiąć / á słodko rękámi memi śćisnąć y obłápić; pewnie żebym w te słowá z kocháną Oblubienicą mowił: Wiązánká mirrhy kochánek moy mnie / miedzy pierśiámi moimi będźie przemieszkiwał.

Niech y to z nabożeństwem vważam Pánie moy; iáko gdy Swięći mężowie zábáwiáli sie w wyimowániu gwoździ / z nayświętszych rąk y nog twoich / żáłosna Mátká twoiá stoiąc pod krzyżem / z łkániem wzdycháłá/ oczy podnosząc y ręce do ćiebie Syná swego wyćiągáiąc/ á nie mogąc ćierpliwie czekáć ażby ćie złożono / podnośiłá sie ile mogłá / áby sie ćiebie dotknęłá / y sámá pomagáłá ćie zdeymowáć. Potym kiedy ćie iuż w rękách miáłá/ ktoż może wyráźić boleśći iey wielkość?

Tám

Tam wzdychania byty / tám łkánia/tám skarg odnawienia.

Płákáli Anyołowie pokoiu gorzko pospołu z vtrapiona mátką; płákáły niebá / gwiazdy/y wßelkie ſtworzenia: Oblápiátá mátká posieczone twe Synowſkie Ciáło / y one do swych piersi przyciſkáiąc / krwia ſie pomázywáłá/ ktora łzámi omywáłá: Pátrzyłá máćierzyſtemi oczymá tu y owdźie z wielkim ſercá vtrapieniem / á z káżdey ſie rány vſty swemi dotykáłá / miánowićie ran okrutnych przenayśwießey głowy/ reku/ nog/ y boku/ y dla wielkiey żałości ták wiele śmierći podeymowáłá/że z toba vmrzeć nie mogłá/ile widźiáłá plag / y dotykáłá ſie ich ná twym ćiele. Muż záś kochány twoy Zwolennik Jan przylaczáiąc ſie do opuſczoney Mátki/ kto wymowi? ziáka boleśćia y gorzkośćia ſercá / widząc namiłßego swego Miſtrzá / ob ktorego bárzo był vmiłowany/ták nedznie ſkátowánego y vmárłego/ oblápiał y cáłował one świete piersi (ná ktorych przedtym nie dawno ſłodko odpoczywał) y vſiłował nápełnić kroplámi łez ſtudnice one/ktorey zbáwienna woda/

ſam

sam iuż był przedtym nápoiony/zwłaszczá naywyzszym zámyslániem y mądrośćią.

Toż właśnie czyniły wszytkie one niewiásty y przyiaćiele twoi/miánowićie nápoły práwie żywa Mágdálená/ ktora nie vmieiąc odeyść od nog onych świętych/ od ktorych ták wiele miłośierdźia wźiełá/ z nieznośną boleśćią ich obłápiáłá/ cáłuiąc/ y rzeką łez omywáiąc.

PRzez one miłość y boleść naświętsza Pánno/ktoraś miáłá trzymáiąc Syná swego ná rękách/ y płácząc vmárłego; rácz mi to vprośić/ábym/ponieważ grzechy moie były przyczyną iego śmierći/ popráwą żywotá pomogłem go z Krzyżá zdeymowáć; y áby mnie vczynił godnym do przyięćia go w serce swoie/ y do trzjmánia go záwsze w rękách dusze moiey: A iż on dla mego zbáwienia y przykłá-

du/nie-

du / niecyciał aż po śmierci złożon bydź z krzyżá; niechaybym też od słodkiego iárzmá krzyżá iego / nigdy sie nie vwodził áni odrywał / ázbym był z tego żywotá złożon / á do lepßego wezwan.

O schowániu w grob Páná Chrystusowym.

EVANGELIA.

Ioan: 19. PRzyßedł też Nikodem / ktory był przyßedł w nocy do IEZVSA przedtym / niosąc przypráwe mirrhy y Aloes / iákoby sto funtow. Wźieli tedy Ciáło IEZVSOVVE / y związáli prześcierádły / z rzeczámi wonnymi. A ná mieyscu gdzie był vkrzyżowan / był ogrod / á w ogrodzie grob nowy wykowány z opoki / w ktorym ieszcze żaden nie był położony:

łożony: tám tedy położyli IEZV SA. A przywálił Joseph kámień wielki/ do drzwi grobu.



PROROCTWA.

BĘdzie grob tego chwálebny. Isai: 11.

Wstáwili mnie w dol głębßy, do ćiemności/ y do ćienia śmierći. Psal: 87.

Wpadł w dol żywot moy: y przytożyli mnie kámieniem. Thren: 3

44. MODLITWA.

A Kiedy ták odpoczywáło Ciáło twoie Pánie *Jezv* ná łonie y rękach Mátki naświętßey *Mariey*, gdy przyßedł czás áby było pomázáne y niesione do pogrzebu / z wielką vczćiwośćią y płáczem prośili oni Swięći Zwolennicy áby ie dopuśćiłá od śiebie wźiąć / y pochowáć; ále oná z wielkim vtrapieniem odpowiádáłá: Máść mirrhy kochánek moy mnie iest / on miedzy pierśiámi mymi będźie przemießkiwał: A kedyż ma lepiey odpoczywáć słodki moy synaczek iáko ná swey Mátki pierśiách? Abo ieśli go ná inßym mieyscu chcećie pochowáć / pochowayćie mnie pospołu z nim. Ták tedy / gdy wßyscy Ciáło twoie Zbáwićielu náß oblewáli łzámi / y drogą máśćią pomázywáli / vtrapiona Mátká ná łonie trzymáłá głowę; ále gdy sie przypátrowáłá ná Bozkiey oney twarzy ránom y znákom biczowánia / krwią záßłym oczom / ćiernicm podrápániu / vstam onym nasłodßym pełnym żółći y gorzkośći; ták wielą w onym czáśie bárzo máłym dußá iey przebi-

iána byłá mieczow / iáko wiele widźiáłá ran / y znákow bićia w ćiele twoim Pánie IEZV Zbáwićielu náß.

O iáko z wielkim nabożeństwem y płáczem Swięći oni mężowie y pobożne niewiásty ná oney posłudze zábawiáły sie; á w tych czáśiech kiedy oni świętą głowę twoię pomázywáli / y ćiáło oćieráli / tys Zbáwićielu krwią własną / duße ich omywał / y nadrożßą miłośći swey máśćią smárował. Jákożby byłá błogosłáwiona dußá moiá / by byłá ná ten czás godná náleźioná / pomázáć y pogrześć Ciáło Syná Bożego? Wßákże; Ach / iáko wielekroć Pan moy / nie vmárły ále żywy; nie ćierpiący / ále chwálebny do ręku sie moich spuszcza / áby odemnie w serce był przyięty; á ia niesczęśliwy nie poznawam tego / nie wielce sobie waże / áni przyznawam zá dobrodźieystwo práwie osobliwe.

Kto mi to da krom ćiebie Zbáwićielu moy / ábym mogł nabożnym sercem rozmyśláć / iáko ośieroćiáłá Mátká bolesna byłá / kiedy sie rozłączáłá z naydrożßym onym swym skárbem / y pátrzyłá ná odiętego od śiebie / y pod kámień schowáne-

go kochanká duße swey. A iáko oni Swie ći mężowie myrrha y máśćia násmárowáli ćie y pogrzebli Ciáło twe / ták Mátká namilßa máśćia wonna łez oczu swych / y ostátniey boleśći gorzkośćia mázáłá / y w nayvtrapieńße serce swe ćie pochowáłá. Dußo moiá / przynieś kwiećia / przynieś wonnych rzeczy kochánkowi swemu / áby miłośćia twoia zemdlewał. Przynieś / Rożey miłośći / Fiołkow pokory / Liliey czystośći / y zápáchow przyiemnych / cnot wßelákich / ábowiem w tym on rad odpoczywa / tym sie karmi / tymi sie wychowywa / miłość słodka iego.

PRoße ćie naybłogosłáwieńßa Pánno moiá MARIA / rácz mi vprośić v Syná twego namilßego máluczko Mirrhy / ktora naświetße Ciáło iego było potrześione / ábym mogł w serdeczney gorzkośći / wespoł z toba / bolesna one śmierć y męke iego opłákáć / á skoro poznam iáko wie-

ko [illegible]iele dla mnie Odkupiciel moy podiać raczył / ábym też mogł ciáło swoie / y nieporzadny áffekt vmysłu mego vmartwiáć / y ozdobić go cnot wonnościámi / doskonáłościámi chrześciáńskimi / ábyś Synowitwemu podobáło sie przyść y odpocząć w nim / iáko w ogrodźie pachniącym.

Modlitwá zá osobę, ktorey sczodrobliwość kśiąszkę tę ná śvviát vvvniosłá.

PAnie Boże ktory káżdą rzecz dobrą/ łáską swoią płáćiß / zápłáć nią słudze swemu/ co y te mieyscá nabożne ná kßtałt Hierozolimskich sposobił/ (nie bez nátchnienia twoiego) y tym kśiążeckom nakłádem swoim pomogł wyniść ná świát/ służyć dußom ludzkim. Day mu naprzod to/ pokornie ćię proßę / áby w miłośći ku tobie nie vstawáiąc / ten czyn obchodzenia drog krwáwych Syná twego/ zá złośći náße ćierpiącego / y rozpámiętywánia śmierći iego dobrze zdrowo kończył; á ták sczęśliwie / áby káżdy iáko w kośćiele Sálomonowym / zwłasczá ten co serdeczne modły wyleie przed tobą / w rzeczách iemu potrzebnych / á wprzod chwale twoiey świętey służących/ wysłuchány bywał: Y ták rácz błogosłáwić te dźiełá iego/ áby y po nim bráły wzrost co raz to więtßy/ ku pozyskowániu tobie duß ludzkich: Rácz záwße mieć nád nim oko miłośierne/ y nád potomstwem iego: w káżdey przygo-

dźie rácz

OPRAWĘ WYKONANO
w prac. introl. konserwat.
Biblioteki „Ossolineum"
Data 18.7.68 podpis

M. 346

3762